



Kot w samolocie. Na gapę

Na pokładzie rejsowego samolotu z Lublina do Warszawy znaleziono kota. Zwierzak leciał sam. W stołecznym schronisku czeka na właściciela

STRONA 2

dziennik WSCHODNI

WTOREK 18 GRUDNIA 2018 r.



P3825

500 złotych na święta to dużo za mało

BUNT Propozycja, by zamiast 1500 zł świątecznej premii pracownicy otrzymali 500 zł rozsierdziła związkowców z Zakładów Azotowych „Puławy”. Władzom spółki grożą sporem zbiorowym. Tymczasem prezes ZA wezwał działaczy do oddania swoich pensji. On chce przekazać swoją na pomoc dla najmniej zarabiających pracowników

RADOSŁAW SZCZĘCH

Oraz gorzej wyglądają relacje pomiędzy nowym prezesem ZA „Puławy”, Krzysztofem Bednarzem, a reprezentującymi załogę przedstawicielami związków zawodowych. Po decyzji o zakończeniu sponsorowania puławskiego klubu sportowego „Wisła”, emocje pracowników rozpałiło zmniejszenie świątecznych premii z 1500 zł do 500 zł brutto.

Na wyraźny sprzeciw wobec tej zmiany w tym tygodniu odpowiedział prezes, który poddał w wątpliwość szczerość intencji puławskich związkowców.

Podczas wywiadu w Radiu Lublin zapowiedział, że jest gotowy rzec się swojego wynagrodzenia za grudzień i przekazania go na wsparcie dla najmniej zarabiających pracowników firmy. O ile – zastrzegł – na taki gest zdobędą się także przedstawiciele związków zawodowych. Jak wyliczył prezes, gdyby ok. 20 osób z kierownictwa związków również oddało swoje grudniowe pensje, pomoc finansowa mogłaby trafić do 400 osób.



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Apel prezesa część puławskich związków już odrzuciła. – Zrzeknięcie się wynagrodzenia jest sprzeczne z ustawą – mówi Sławomir Wręga (z lewej). Obok Piotr Śliwa z „Solidarności”

– Nie dopuszczam myśli, że związkowcy się nie zgodzą. Jeśli ktoś 21 lat jest przewodniczącym lub 11 lat wiceprzewodniczącym, to z całą pewnością podzieli się tym, co ma, a nawet zrobi to z chęcią – powiedział w audycji prezes Bednarz. – Oczekuję, aby związkowcy

udowodnili wszystkim pracownikom, a może najbardziej sobie, że to ludzie są dla nich najważniejsi. Czekam, aż związkowcy zrezygnują z wynagrodzenia. Przekażmy je pracownikom – dodał. Według wyliczeń zarządu, zebrana w ten sposób suma wyniosłaby ok. 200 tys. zł.

Apel prezesa część puławskich związków już odrzuciła, a inni są w trakcie przygotowywania swojej odpowiedzi.

– Zamiast rozwiązywać spór, prezes rozpoczął medialny cyrk. Chce zrzucać się ze związkowcami na najuboższych pracowników, czyli wzywa nas do łamania

prawa. Zrzeknięcie się wynagrodzenia jest sprzeczne z ustawą – mówi Sławomir Wręga, przewodniczący ZZ Pracowników Ruchu Ciągłego. Jego zdaniem jest to jedynie odwracanie uwagi od meritum, czyli kontrolerskich oszczędności na świątecznych premiach.

– Zarząd spółki nie miał prawa jednostronnie, bez konsultacji ze związkami, dokonywać zmian w funduszu płac, gdzie pieniądze na nagrody świąteczne w wysokości 1500 zł były zabezpieczone. Naprawdę tę firmę stać zarówno na pensję dla prezesa, jak i na nagrody, więc nie ma potrzeby organizacji tego typu zrzutek. Ja traktuję to jako żart – dodaje Wręga.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy również Piotra Śliwę, przewodniczącego zakładowego NSZZ „Solidarność”. – Musimy to przeanalizować – przyznaje szef związku.

Tymczasem nastroje wśród załogi nie poprawiają doniesienia o planie zakupu kolejnych samochodów służbowych. – Informacje, które otrzymujemy, wskazują na to, że pracownicy nowego działu handlowego, którzy

są zatrudnieni w Puławach, ale także w Policach, Kędzierzynie i Tarnowie mają otrzymać nowe służbowe auta w liczbie ok. 20. I taką decyzję podejmuje się w czasie, gdy zdejmowane są środki z funduszu płac – mówi Wręga, który wskazuje na to, że wygląda to tak, jakby auta miały zostać kupione m.in. dzięki oszczędnościom na pracownikach ZA „Puławy”.

UJEMNY WYNIK W TRZECIM KWARTALE

Grupa kapitałowa Zakładów Azotowych „Puławy” w tym roku zaliczyła finansową wpadkę. Według listopadowego raportu, w trzecim kwartale tego roku, po raz pierwszy od lat, zamiast zysku zanotowano stratę. W okresie od lipca do sierpnia wyniosła ona 35,9 mln zł netto. W ubiegłym roku, w analogicznym okresie puławski koncern chemiczny wypracował blisko 30 mln zł zysku. Jak podano w komunikacie, głównym powodem takiego stanu rzeczy były wysokie ceny surowców energetycznych oraz uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Warto dodać, że przychody ze sprzedaży w okresie styczeń-wrzesień przekroczyły 2,5 mld zł. (RS)

Nowy marszałek, stara pensja

PIENIĄDZE 11 820 zł brutto miesięcznie będzie zarabiał nowy marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski (PiS). To tyle samo, ile w ostatnich miesiącach urzędowania wynosiło wynagrodzenie jego poprzednika

TOMASZ MACIUSZCZAK

Projekt uchwały dotyczący zarobków marszałka pojawił się na wczorajszej sesji sejmiku. Samego zainteresowanego nie było na posiedzeniu, bo w tym czasie uczestniczył w uroczystościach pogrzebowych posłanki PiS Jolanty Szczypińskiej. Wysockość wynagrodzenia zaproponował przewodniczący sejmiku Michał Mulawa. – Marszałek województwa

zarządza miliardami z unijnych funduszy, jest odpowiedzialny za służbę zdrowia, kulturę, setki kilometrów dróg wojewódzkich – uzasadniał Mulawa, proponując, by miesięczna pensja Jarosława Stawiarskiego wynosiła 11 820 zł brutto. Na tę kwotę składają się: 5200 zł wynagrodzenia zasadniczego, 2500 zł dodatku funkcyjnego, 3080 zł dodatku specjalnego i 1040 zł dodatku stażowego (wszystkie kwoty brutto). Dokładnie tyle samo w ostatnich

miesiącach urzędowania zarabiał były marszałek, Sławomir Sosnowski z PSL. W czerwcu tego roku jego wynagrodzenie zostało zmniejszone o 545 zł w wyniku rozporządzenia Rady Ministrów zakładającego obniżenie pobrań samorządowców o 20 proc. Była to konsekwencja zapowiedzi Jarosława Kaczyńskiego, złożonej po zamieszczeniu wywołania przez ujawnienie informacji o wysokich nagrodach dla członków rządu Beaty Szydło.

Podczas czerwcowej sesji radni PiS podkreślali, że finalnie zarobki marszałka zmniejszyły się zaledwie o 4,5 proc., a nie o 20, jak zakładał obóz rządzący. Ale wszystkie kwoty w przyjętej przez sejmik uchwałie mieściły się w widełkach podanych w rządowym rozporządzeniu. Sosnowski nazwał je „instrumentem politycznym w ręku PiS” i zapowiedział przekazywanie co miesiąc 1 tys. zł na cele charytatywne. – W ten sposób moje pobory

będą mniejsze o ok. 20 proc. – deklarował. W trakcie wczorajszej sesji radni byli niemal jednogłośnie w kwestii wysokości wynagrodzenia nowego marszałka. Szef klubu radnych Koalicji Obywatelskiej dopytywał nawet, czy przepisy pozwalają na podanie wyższych kwot. – Uważam, że osoby podnoszące tak dużą odpowiedzialność powinny godnie zarabiać – tłumaczył Bojarski. Sam Stawiarski na objęciu funkcji

marszałka województwa lubelskiego finansowo straci. Wcześniej był posłem i wiceministrem sportu i turystyki. Z jego ostatniego oświadczenia majątkowego wynika, że w 2017 roku zarobił blisko 30 tys. zł w Sejmie i ponad 200 tys. zł w resorcie. Ta ostatnia kwota uwzględnia jednak wynoszącą ponad 45 tys. nagrodę. Zgodnie z instrukcjami prezesa Kaczyńskiego Stawiarski na początku tego roku przekazał tę kwotę jako darowiznę na rzecz Caritas.

Pasażer 1383/18, czyli kot w samolocie

PRZYGODA Na pokładzie rejsowego samolotu z Lublina do Warszawy znaleziono kota. Zwierzak leciał sam i był pasażerem na gapę. W stołecznym schronisku czeka na właściciela

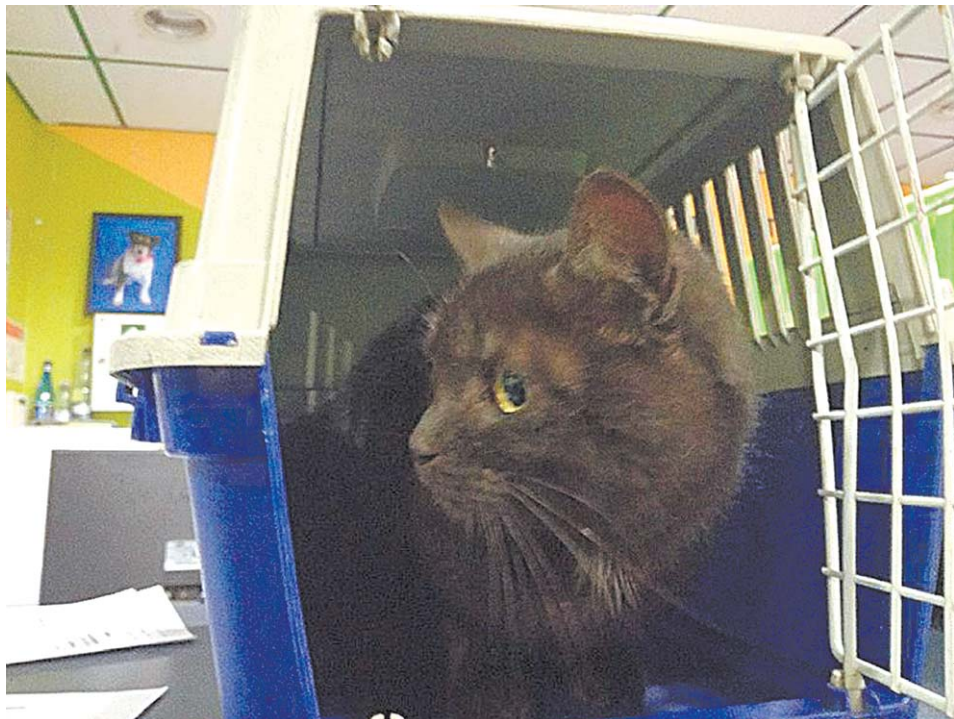
AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Kot przyleciał w niedzielę na Okęcie na pokładzie samolotu Polskich Linii Lotniczych LOT. To był rejs z Lublina – relacjonuje Piotr Rudzki z biura prasowego Lotniska Chopina w Warszawie. – Kiedy nasze służby otrzymały informację od załogi samolotu, że na pokładzie jest kot, musiały interweniować. Powiadomiono naszego sokolnika. Nazwa nieco myląca, ale zapewniam, że jest to osoba, która zna się na zwierzętach i zajmuje się tym, aby żadne z nich nie uciekło.

Sokolnik schwycił kota w samolocie i powiadomił Ekopatrol Straży Miejskiej, który zajął się zwierzęciem.

Kot może pochodzić ze Świdnika, gdzie jest lotnisko, choć nie jest to takie pewne. – Jest jeszcze inne podejrzenie. Samolot ten startował wcześniej z Poznania i może się okazać, że ten kot jest właśnie z Wielkopolski – przypuszcza inspektor Jerzy Jabraszko ze stołecznej Straży Miejskiej. – Kot ukrył się pod fotelem, zauważyła go jedna z pasażerek, kiedy chciała włożyć tam swój bagaż. Zwierzak był grzeczny, cichy, spokojny. Na pewno ma właściciela, bo jest wykastrowany, nie wygląda na dzikiego.

Również zdaniem Piotra Jankowskiego, rzecznika



FOT. STRAŻ MIEJSKA W ST. WARSZAWY

Pasażer na gapę trafił do stołecznego schroniska

prasowego Portu Lotniczego Lublin, kot mógł przylecieć z Poznania. – Nie jest możliwe, aby kot wszedł na pokład samolotu na lotnisku w Świdniku z wielu powodów. Przede wszystkim dlatego, że członkowie załogi, którzy odpowiadają za kontrolę wejścia na pokład, z pewnością by go zauważyli. Poza tym „swojaka” byśmy nigdy nie oddali – dodaje ze śmiechem.

Kot trafił do stołecznego Schroniska na Paluchu.

– Czuje się dobrze – usłyszeliśmy w tamtejszym Biurze Przyjęć i Adopcji Zwierząt. – Na razie kot nie ma imienia, ale nadaliśmy mu numer: 1383/18 – dodaje nasza rozmówczyni ze schroniska.

Interwencje związane ze zwierzętami zdarzały się już na Lotnisku Chopina w Warszawie, ale nigdy nie było czworonożnego „pasażera na gapę”.

– Raczej spotykamy się z zaginięciem zwierzęcia, a później z szukaniem i l-

paniem czworonoga. Przypomnę chociażby słynnego kota z Norwegii. Drzwiczki klatki, w której zwierzak był umieszczony na czas transportu, otworzyły się i kot uciekł. Każde takie zdarzenie traktujemy poważnie, aby z jednej strony zminimalizować stres zwierzęcia, a z drugiej zapobiec najwyższemu poziomowi bezpieczeństwa operacji lotniczych – mówi przedstawiciel Lotniska Chopina w Warszawie.

Krzyż nad godłem

SEJMIK Od informacji o powieszeniu krzyża w sali obrad sejmiku województwa lubelskiego rozpoczęło się wczoraj drugie w tej kadencji posiedzenie radnych.

Krzyż pojawił się na ścianie za stołem prezydyjnym, nad godłem Polski i herbem województwa lubelskiego. – Krzyż jest symbolem chrześcijaństwa, które ściśle wiąże się z powstaniem państwa polskiego i Unii Europejskiej, dzięki której samorząd województwa może realizować wiele prorozwojowych projektów. Będzie nam towarzyszył w podejmowaniu ważnych decyzji – poinformował przewodniczący sejmiku Michał Mulawa (PiS).

Później, w rozmowie z dziennikarzami przyznał, że była to jego inicjatywa. Podczas wczorajszej sesji radni zdecydowali o zdjęciu z porządku obrad punktu dotyczącego wyboru wiceprzewodniczącego sejmiku. – Zostało to ustalone na posiedzeniu przewodniczących klubów radnych. To nasze wspólne stanowisko – powiedział szef klubu radnych PiS Leszek Kowalczyk.

Na pierwszej sesji 21 listopada wybrano dwóch wiceprzewodniczących: Mieczysława Rybę i Zdzisława Podkańskiego. Oznaczało to, że dla sejmikowej opozycji pozostało tylko jedno stanowisko, tymczasem członkowie Koalicji Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowe-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W sali obrad sejmiku powieszono krzyż

go liczyli, że będą mieli po jednym przedstawicielu w prezydium sejmiku. W ramach protestu zrezygnowali z ubiegania się o wolną funkcję. Niewykluczone jednak, że temat powróci podczas kolejnego posiedzenia.

Wczoraj dokonano za to podziału stanowisk w sejmikowych komisjach. Praktycznie wszystkie funkcje przewodniczących przypadły radnym PiS. Wyjątkiem jest komisja rewizyjna, której pracami będzie kierować Bożena Lisowska z Koalicji Obywatelskiej. Podobnie było w poprzedniej kadencji, gdy szefem tego organu był radny będącego wówczas w opozycji Prawa i Sprawiedliwości Marek Wojciechowski. (TOMA)

Matka z promilem

Pijana matka opiekowała się dwójką małych dzieci.

34-latką miała w organizmie niemal promil alkoholu. Kobięcie grozi teraz nawet kilkuletni wyrok.

W niedzielne popołudnie chełmscy policjanci otrzymali anonimowe zgłoszenie, dotyczące pijanej matki, która miała się opiekować dwójką dzieci. Na miejscu okazało się, że 34-latką z Chełma jest pod wyraźnym wpływem alkoholu. Zajmowała się dziećmi w wieku 5 miesięcy oraz 3,5 roku.

Badanie wykazało, że matka miała niemal promil alkoholu w organizmie. Mundurowi poinformowali o sprawie sąd rodzinny, który zdecydował, że dzieci trafią pod opiekę siostry 34-latk.

Pijana kobieta została zatrzymana. Może odpowiadać za narażenie dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi za to do 5 lat więzienia.

(JSZ)

Marihuana później

Marihuana medyczna trafiła w poniedziałek do polskich aptek – taka informacja obiegła wczoraj internet. Jak się okazało, była przedwczesna.

– Dementujemy te doniesienia. Leki na bazie marihuany medycznej trafią być może do aptek w Polsce w okresie międzyświątecznym. Nie mamy jednak stuprocentowej gwarancji, co do terminu – mówią nam wczoraj Tomasz Witkowski z firmy Spectrum Cannabis (spółka córka największego na świecie producenta surowców do wytwarzania marihuany medycznej z Kanady – red.), która jako pierwsza, i jak na razie jedyna, dostała zgodę Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych na rejestrację suszu do wytwarzania marihuany

medycznej. – Mamy podpisaną umowę z dystrybutorem, który dostarcza leki do największych sieci aptecznych. Nie powinno więc być problemu z dostępem do marihuany medycznej w żadnym województwie. Przypomnijmy, że po nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o refundacji leków (od listopada ubiegłego roku), dostęp do marihuany medycznej ma być łatwiejszy. Konopie do obróbki będą sprowadzane z zagranicy, bo w Polsce ich uprawa nadal jest nielegalna. Sam lek można już przygotować w polskich aptekach według recepty wystawionej przez lekarza, który dokładnie określi dawkę surowca i formę podania. Cena 1 grama suszu dla pacjenta nie powinna przekroczyć 65 zł. Refundacji polskie prawo nie przewiduje. (KP)

Przylecą do nas cztery kolejne „Bieliki”

Polskie siły zbrojne kupiły cztery kolejne samoloty M-346. Stacjonująca w 4. Skrzydle Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie flota tych maszyn powiększy się do 16 egzemplarzy.

M-346 Advanced Jet Trainer (AJT) to samoloty szkolenia zaawansowanego, produkowane przez włoską spółkę Leonardo. W Polsce otrzymały nazwę „Bielik”.

– Spółka Leonardo oraz Inspektorat Uzbrojenia MON zrobiły ważny krok na drodze do modernizacji Sił Powietrznych RP – powiedział Alessandro Profumo, prezes Leonardo. Kontrakt opiewa na ok. 130 mln euro, dostawy maszyn mają zakończyć się do 2022 roku.



FOT. LEONARDO

M-346, czyli „Bielik”. Na tych maszynach szkolą się piloci myśliwców

Transakcja wzmacnia dotychczasową mocną pozycję Leonardo w Polsce, gdzie spółka zatrudnia około 3000 wysokokwalifikowanych pracowników

w swoich zakładach PZL-Świdnik. Włosi współpracują od dawna z Polską Grupą Zbrojeniową (PGZ), m.in. w ramach programu Rosomak dla Sił Zbrojnych

RP (dostawa wież bojowych Hitfist kal. 30 mm), a także dostarczając szeregi naziemnych systemów obronnych.

(PP)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Belfer zdrów jak ryba

Nauczyciele z Lubelszczyzny czują się dobrze i nie chorują – tak najkrócej można opisać to, co wczoraj działo się w szkołach. Jeszcze w weekend pedagodzy zapowiadali, że przyłączą się do protestu w oświacie i pójdą na L4. Poszli jednak na lekcje. W tym tygodniu szkoły miały świecić pustkami. Nauczyciele zwoływali się w internecie, by w ostatnim tygodniu przed świętami pójść na zwolnienia lekarskie. Chcieli wzorem policjantów i pracowników sądów walczyć w ten sposób o podwyżki. Żądali dodatkowego tysiąca złotych płatnego od 1 stycznia. Tłumaczyli przy tym, że wbrew temu, co mówi minister edukacji, ich zarobki są bardzo niskie. Z pasków wypłat przedstawianych przez pedagogów wynika, że nauczyciel dyplomowany z 34-letnim stażem pracy otrzymuje 2775,89 zł, a stażysta – 1956,03 zł. Jednak protest spalili na panewce. – Mamy informacje od kolegów z innych miast, że tam akcja przebiega zgodnie z planem. W jednej ze szkół w województwie lubuskim do pracy nie przyszło ponad 60 proc. nauczycieli. Prawdopodobnie z tego powodu nie odbędzie się tam próbny egzamin ósmoklasistów – informuje nauczyciel z południowej części Lubelszczyzny, członek grupy „Ja, nauczyciel!”, skupiającej ponad 15 tys. pedagogów, gdzie powstał pomysł protestu. – Z tego, co wiem, u nas włączyły się w protest tylko pojedyncze osoby. W mojej szkole nikt. – Dużo na ten temat mówiliśmy, ale nikt się nie odważył, chociaż oczywiście popieramy protest – mówi nauczycielka języka

polskiego w jednej z lubelskich podstawówek. – Chyba brak nam solidarności środowiska. Oczywiście wszyscy chcemy podwyżek, ale najwyraźniej większość z nas nie chce osiągnąć tego za wszelką cenę – przypuszcza nauczycielka z Bychawy. – Jestem chory – mówi za to inny nauczyciel z Lubelszczyzny. – Nie boję się konsekwencji. Każdy z nas ma różne dolegliwości, zatem wzięcie zwolnienia nie jest żadnym nadużyciem. A że pokrywa się to z protestem? Powiedzmy, że to taki zbieg okoliczności. – Obawialiśmy się protestu nauczycieli – przyznaje Elżbieta Sękowska, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie. – Liczba zwolnień nauczycieli nie jest jednak większa niż zwykle. Nic nie odbiega od normy. – Słyszymy o zwolnieniach lekarskich dla nauczycieli ze szkół z zachodniej Polski i z Warszawy. Z Lubelszczyzny nie otrzymaliśmy żadnych informacji na ten temat. Problemu nie sygnalizowały nam ani szkoły, ani organy prowadzące – mówi Jolanta Misiak, rzecznik Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Agnieszka Kasperska

CO ZROBI ZNP?

Dziś podana zostanie informacja, jaką formę protestu wybiorą członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego. W weekend związkowcy poinformowali, że „środowisko oświatowe jest bardzo zdeterminowane i chce protestować”. – Do tego czasu dbajcie o siebie i o swoje zdrowie! Każda inicjatywa przybliżająca nas do celu jest cenna – apeluje ZNP.

Spędzą święta w nowym domu

SOLIDARNOŚĆ Rodzina z Wronowa (gm. Końskowola) cudem uniknęła śmierci uciekając z płonącego budynku tuż przed eksplozją butli gazowej. Dom został zniszczony, ale dzięki pomocy ludzi o wielkich sercach udało się postawić nowy

RADOSŁAW SZCZĘCH

To będą pierwsze święta, które spędzimy we własnym, nowym domu. Naprawdę nie spodziewałam się, że po pożarze tyle osób zaangażuje się w pomoc dla nas, że zrobią tak wiele – mówi nam Monika Salecka.

Pożar, do którego doszło w kwietniu 2017 roku, mógł zakończyć się tragicznie. W nocy panią Monikę oraz jej nastoletniego syna obudziły kłęby gryzącego dymu i płomienie, które szybko zaczęły trawić ich niewielki dom. W środku były m.in. dwie butle gazowe. Rodzinie udało się uciec zanim jedna z nich eksplodowała i spotęgowała pożar. Mimo intensywnej akcji gaśniczej ogień strawił dach, poddasze i całe wyposażenie domu.

W pomoc pogorzelcom szybko zaangażowało się lokalne stowarzyszenie „Przeszłość-Przyszłość”, które uruchomiło specjalne konto bankowe i zarejestrowało zbiórkę. Pomagali także sołtysi, miejscowe parafie, sąsiedzi oraz mieszkańcy całego powiatu puławskiego.

Sławomir Plis, dyrektor Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego zaofertował poszkodowanym dach nad głową. O potrzebie wsparcia dla rodziny z Wronowa informowały media. Patronat nad zbiórką objął m.in. Dziennik Wschodni. – Bez niego nie byłoby możliwe dotarcie z tak szero-



FOT. J. PRÓCHNIK

To najlepszy świąteczny prezent, jaki lokalna społeczność mogła ufundować pogorzelcom z Wronowa. Wsparcie na budowę nowego domu pokryło ok. 80 procent jego wartości

kim apelem społecznym do ludzi dobrego serca – przyznaje Janusz Próchniak, jeden z inicjatorów zbiórki i koordynator pomocy dla pogorzelców.

Szybko okazało się, że ludzi dobrej woli nie brakuje – zarówno w naszym województwie, jak i poza nim. W ciągu 1,5 roku stowarzyszeniu udało się zebrać 84 tys. zł. W budowę nowego domu dla rodziny Saleckich zaangażowało się również wiele firm – pracowały za pół ceny, a nawet nieodpłatnie.

Artur Markiewicz z puławskiego Mar-Domu postawił budynek w stanie surowym. Rabat na materiały budowlane udzieliła firma PACO

z Końskowoli, a dach po niższej cenie wykonał Walde-mar Mrozek.

Pomogli także dostawcy elektryki, firmy Alfa Elektro i Kontakt Simon oraz jej monter, Grzegorz Drzazga. Hydraulik z upustem od firmy ACV położył Mariusz Kapusta. Warto dodać, że trzej ostatni przedsiębiorcy to mieszkańcy Osin położonych w pobliżu Wronowa.

W pomoc zaangażował się również Krzysztof Gadzała z Łucki Kolonii niedaleko Lubartowa. Jego firma położyła tynki gipsowe, które udało się pozyskać od firmy Knauf za darmo. Bezpłatnie wykonano posadzkę w całym domu, a to za sprawą

Agnieszki Żeleźniak z firmy AG-MIX z Drzewca koło Nałęczowa. Z kolei puławski „Dom Expert” i „Oknoplast Kraków” dostarczyły okna i drzwi za pół ceny...

Dzięki zbiórkom i wsparciu firm udało się sfinansować ok. 80 proc. kosztów budowy nowego domu. Pozostałe, jak ocieplenie budynku, pogorzelcy pokryli sami.

Saleccy opuścili zastępczy lokal w końskowolskim LODR i już w nowym domu oczekują Bożego Narodzenia. – Jestem za to bardzo wdzięczna tym wszystkim ludziom i serdecznie dziękuję każdemu z osobna – nie kryje wzruszenia Monika Salecka.

Egzamin na próbę w VIII klasie

Dziś rozpoczyna się kolejny próbny egzamin ósmoklasistów. Tym razem uczniowie odpowiadać będą na pytania stworzone przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. Egzamin potrwa trzy dni. We wtorek uczniowie mierzą się z językiem polskim, w środę z matematyką, a w czwartek – z językiem obcym. – Próbny egzamin ósmoklasisty powinien być przeprowadzany wyłącznie w celu informacyjnym, czyli zaznajomienia uczniów z formułą egzaminu, formatem arkuszy, pracą z kartą odpowiedzi w czasie przeznaczonym na rozwiązanie zadań na egzaminie oraz diagnostycznym. Ma zidentyfikować wiadomości i umiejętności, które dany uczeń opanował już w stopniu zadowalającym, a także wiadomości i umiejętności, które wymagają jeszcze doskonalenia – podkreślają eksperci CKE i dodają, że wystawianie ocen z poszczególnych przedmiotów na podstawie wyników egzaminu jest nieuzasadnione. **(ASK)**

Po rehabilitację w długiej kolejce

ZDROWIE Jesteśmy stłoczeni w małym korytarzu, przyszło mnóstwo ludzi, a w rejestracji tylko jedna osoba. Niektórzy czekają od godziny 5 rano. Pacjenci nie powinni być tak traktowani – zaalarmowała nas wczoraj po godz. 10 jedna z pacjentek ośrodka rehabilitacji Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, która chciała się zapisać na zabiegi na przyszły rok

KATARZYNA PRUS

Czekam już od godziny ósmej, a przede mną jeszcze jest 10 osób. Do czego to podobne, żeby tak byli traktowani pacjenci onkologiczni. Jestem po operacji nowotworowej, mam opuchliznę, nie do końca sprawne ręce i nogę, a ból jest niesamowity – skarżył się Mieczysław Deruś z Lublina. – Pacjenci są stłoczeni w poczekalni, nie wszyscy mają gdzie usiąść, a jest bardzo dużo starszych osób. Zanim po godz. 12 przyszła druga rejestratorka, w ciągu godziny były rejestrowane zaledwie cztery osoby.

Niektórzy pacjenci przyszli nawet kilka godzin przed otwarciem rejestracji, żeby mieć pewność,



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Mieczysław Deruś z Lublina przyszedł zapisać się na zabieg drenazu limfatycznego. Musiał czekać w długiej kolejce do rejestracji

że na pewno zostaną zapisani. – Przyszłam o godz. 5 i nadal czekam na reje-

strację. Powinny być wydawane numerki, żeby można było wyjść z kolejki

i wrócić o konkretnej godzinie. A tak muszę czekać, chociaż przy moim stanie zdrowia powinnam leżeć w łóżku – narzekała jedna z pacjentek, którą spotkałszy ok. południa w ośrodku rehabilitacji. W kolejce czekało wtedy około czterdziestu pacjentów.

Dyrektor COZL przyznaje, że przed południem w ośrodku rehabilitacji zaczęło pojawiać się coraz więcej osób, a czas oczekiwania na rejestrację wydłużył się. – Po informacji od kierownika ośrodka zdecydowałem o uruchomieniu od godz. 12 kolejnego punktu rejestracji, aby pacjenci byli szybciej obsługiwani – zapewnił Jerzy Kuliński, dyrektor COZL. – Rejestracja działa od godz. 8. Jeśli ktoś przyszedł wcześniej, np. o godz. 5, to zrobił to na

własną odpowiedzialność, niemniej jednak na moje polecenie drzwi ośrodka są otwierane wcześniej, aby pacjenci nie czekali w chłodzie.

Dyrektor przyznaje, że kontrakt na zabiegi rehabilitacyjne z NFZ nie jest duży i być może miejsc wystarczy tylko dla osób, które przyszły w dniu rozpoczęcia zapisów na przyszły rok. – Na razie trudno nam powiedzieć, ile osób dzisiaj się rejestruje i czy będą jeszcze potem wolne miejsca. To będzie wiadomo na koniec dnia – mówił nam dyrektor Kuliński. – Warto jednak podkreślić, że nie jest to tylko rehabilitacja dla pacjentów onkologicznych, ale dla pacjentów ze wszelkiego rodzaju schorzeniami, więc jest ich bardzo dużo.

Stadion ściga się z czasem

ŻUŻEL Zarządca stadionu przy Al. Zygmunto-
wskich ponownie szuka firmy, która wyremontuje odwodnienie toru żużlowego. To tylko część prac, które trzeba wykonać przed nowym sezonem, aby obiekt spełnił wymogi Ekstraligi

DOMINIK SMAGA

Miejska spółka zarządzająca stadionem ogłosiła już drugi przetarg na odwodnienie toru. Pierwszy został unieważniony, bo jedyna oferta niemal trzykrotnie przekraczała kwotę, którą gotów był wydać MOSiR. Spółka zarezerwowała na zapłatę niecałe 487 tys. zł, tymczasem jedyna firma zainteresowana zleceniem (Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów) zażyczyła sobie 1,3 mln zł. MOSiR liczy na to, że tym razem będzie taniej.

Remont odwodnienia powinien się zakończyć nie później niż 30 marca. Taki termin został określony w warunkach przetargu.

– Musimy zdążyć przed nowym sezonem – podkreśla Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Spółka ma niewiele czasu na dostosowanie stadionu do wymogów Ekstraligi, do której awansowali lubelscy żużlowcy. Do zrobienia jest dużo, bo niezbędne prace nie ograniczają się do odwodnienia toru.

MOSiR musi dostawić mobilną, ogrodzoną trybunę dla gości, która ma stać w rogu stadionu pod telebimem. Konieczne będzie również powiększenie parku maszyn.

– W drużynach Ekstraligi ekipy

składają się z większej liczby osób: zawodników, trenerów, mechaników i osób towarzyszących, mają również więcej sprzętu i samochodów. Musimy zapewnić drużynom odpowiednią powierzchnię i warunki do przygotowywania się do wyścigów – wylicza Bednarczyk.

Zarządcę stadionu czeka również wyremontowanie pomieszczeń dla sędziów, stworzenie sali konferencyjnej, przygotowanie pomieszczeń do kontroli antydopingowej oraz studia telewizyjnego. Konieczne jest również wzmocnienie systemu oświetlenia toru, bo wszystkie mecze Ekstraligi są transmitowane przez telewizję.

– Zgodnie z wymogami Ekstraligi i telewizji realizujących transmisje wymagane jest oświetlenie o mocy 2,5 tys. luksów. W tej chwili realna moc oświetlenia na stadionie przy Al. Zygmunto-
wskich wynosi połowę tej wartości – przyznaje rzecznik miejskiej spółki. Uzupełnienia wymaga również system nagłośnienia oraz monitoring stadionu. Kiedy zaczną się prace?

– Przygotowujemy się już do ogłoszenia wszystkich koniecznych przetargów, także na roboty budowlane – zapewnia Bednarczyk. Kiedy można się spodziewać takich zamówień? – W najbliższych tygodniach.



FOT. ARCHIWUM



FOT. MACIEJ JACZANOWSKI

Był tu komisariat. Będzie hotel?

NIERUCHOMOŚCI Prezydent chce sprzedać miejską działkę u zbiegu al. Piłsudskiego i Lubelskiego Lipca '80. Mowa o terenie, na którym niegdyś działał komisariat policji. W jego miejscu mógłby powstać hotel. W czwartek pomysłem na sprzedaż tej nieruchomości zajmie się Rada Miasta

DOMINIK SMAGA

To właśnie od radnych zależy, czy prezydent będzie mógł wystawić nieruchomość na sprzedaż. Dlaczego chce się jej pozbyć?

– W związku z potrzebą pozyskania środków finansowych do budżetu – odpowiada Katarzyna Duma z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Dzisiaj na działce stoją trzy niezbyt okazałe budynki o łącznej powierzchni użytkowej nieco ponad 1200 mkw. Znajdujące się tu lokale użytkowe są w większości wynajęte.

Co będzie mógł tutaj zbudować nowy właściciel tere-

nu, o ile takowy się znajdzie? Sygnałem dla kupców ma być wydana 31 października przez Urząd Miasta decyzja ustalająca warunki zabudowy nieruchomości, która dotyczy „budynku hotelowo-usługowego”.

Mogłyby w nim też powstać biura, lokale gastronomiczne i sklepy, przy czym żaden sklep nie może mieć więcej niż 2 tys. mkw. powierzchni handlowej. Od ziemi do gzymsu budynek mógłby mieć 15,5 metra wysokości, a jego całkowita wysokość mogłaby sięgnąć 21 m.

O możliwym sposobie wykorzystania tych nieruchomości przesądza jednak

ostatecznie plan zagospodarowania terenu uchwalony 25 października przez Radę Miasta. Zacznie on obowiązywać po upływie 30 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego, w którym został opublikowany 27 listopada.

– Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego jest to teren zabudowy usługowej – informuje Urząd Miasta.

Mowa jest przede wszystkim o administracji, biurach, gastronomii, handlu, branży hotelowo-turystycznej, kulturze, wystawach oraz oświacie.

Wcześniej władze Lublina starały się zainteresować tą

nieruchomością... wymiar sprawiedliwości. Wiosną Urząd Miasta wydał decyzję umożliwiającą wybudowanie tutaj nowej siedziby Sądu Okręgowego.

– Wiemy, że sąd poszukiwał terenu pod budowę. Moglibyśmy wystąpić do niego z propozycją sprzedaży nieruchomości – tłumaczyła Beata Krzyżanowska, rzecznik prezydenta Lublina. Stało się jednak na tym, że sądu tutaj nie będzie.

Ratusz już od dłuższego czasu wspomina o tym, że chętnie widziałby tu hotel, który mógłby być bazą dla zawodników przyjeżdżających do pobliskich obiektów sportowych.

Ochronili i zarobili

25 szkół z całej Lubelszczyzny otrzymało nagrody na udział w konkursie „25 na piątkę z plusem!”. Nagrodą w konkursie było 35 tys. zł na wyposażenie pracowni biologicznej.

Konkurs zorganizowano w roku jubileuszu 25-lecia Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zadaniem uczniów biorącym w nim udział było nakręcenie filmu pokazującego w najbardziej kreatywny sposób działań podejmowanych w szkołach na rzecz ochrony środowiska.

Wśród nagrodzonych szkół znalazł się: Zespół Placówek Oświatowych w Kodniu, Zespół Szkół w Goraju, Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Reja w Rejowcu, Niepubliczna Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi „Razem” w Chelmie, Szkoła Podstawowa nr 2 w Hrubieszowie, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 im. Orłat Lwowskich w Krasnymstawie, Publiczna Szkoła Podstawowa w Liśniku Dużym, Szkoła Podstawowa im. Orła Białego w Samokłeskach, Społeczna Szkoła Podstawowa im. S. F. Klonowica w Lublinie, Szkoła Podstawowa Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Lublinie, Szkoła Pod-



stawowa nr 1 w Lublinie, Szkoła Podstawowa im. Stanisława Marusarza w Wojciechowie, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Nadrybiu, Szkoła Podstawowa im. Ks. Tadeusza Adama Leszczyńskiego w Aleksandrowie, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Józefowie nad Wisłą, Szkoła Podstawowa Nr 2 w Parczewie, Szkoła Podstawowa nr 9 w ZSO nr 1 im. KEN w Puławach, Zespół Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej,

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Piotra Danysza w Oszczywilku, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. H. Sienkiewicza w Świdniku, Szkoła Podstawowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Zespół Szkół w Woli Uhruskiej, Zespół Szkół – Szkoła Podstawowa w Krasnobrodzie, Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Ojca Pio z siedzibą w Zamościu.

Nie będzie przejazdu

NA DROGACH Miasto zlikwiduje przejazd przez pas zieleni rozdzielający jezdnie al. Andersa koło Zawilcowej. Niemożliwy stanie się zatem skręt w lewo, zarówno z Zawilcowej, jak też

z al. Andersa. W tej sprawie Ratusz jest nieugięty i przekonuje, że pozostawienie przejazdu wiązałoby się „z koniecznością budowy bezpiecznego skrzyżowania wraz z sygnalizacją świetlną”.

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczerze słowa wsparcia
dla

Arkadiusza Maruchy

Dyrektora Zespołu Szkół Górnicych w Łęcznej

z powodu śmierci

ŻONY

składają
władze Powiatu Łęczyńskiego
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Łęcznej

„Kochany człowiek nigdy nie umiera,
żyje zawsze w myślach, słowach i wspomnieniach”



Szkoły powiatowe zyskały nowy blask

Dobiegł końca realizowany przez **Powiat Bialski** projekt „**Rozwój infrastruktury szkół zawodowych prowadzonych przez powiat bialski**” w ramach Osi priorytetowej 13 Infrastruktura społeczna, Działania 13.6 Infrastruktura kształcenia zawodowego i ustawicznego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020. Jak poinformował nas **Starosta Bialski Mariusz Filipiuk** projekt miał na celu poprawę warunków kształcenia zawodowego i ustawicznego prowadzonego w obiektach Zespołu Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim, Zespole Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich w Międzyrzecu Podlaskim oraz Zespole Szkół Ekonomicznych im. M. Dąbrowskiej w Międzyrzecu Podlaskim.

Zespół Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim



W budynku dawnych warsztatów szkolnych wymieniono pokrycie dachu, wykonano remont posadzek we wszystkich pomieszczeniach, remont instalacji c.o., wodno -kanalizacyjnej i wentylacji grawitacyjnej. Przeprowadzono modernizację instalacji elektrycznej oraz malowanie sal lekcyjnych.

Remont warsztatów umożliwił instalację zakupionego w ramach projektu sprzętu i pomocy dydaktycznych do realizacji zajęć praktycznych w zawodzie technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki. Zakupiono 17 stanowisk panelowych. Każdy panel stanowi oddzielne urządzenie agrotechniczne, na którym można przeprowadzać szereg ćwiczeń poczynając od zapozna-

nia się z budową, poprzez poznanie zasady działania, możliwość demontażu i montażu, przeprowadzanie diagnostyki i weryfikacji zamieszczonych urządzeń. Zdecydowana większość paneli zawiera elementy budowy pojazdów takich jak: automatyczna skrzynia biegów, układy kierownicze ze wspomaganiem, układy hamulcowe z systemami regulacji siły hamowania, system klimatyzacji, oświetlenie pojazdu oraz zintegrowany system typu Motronic i układy zapłonowe pojazdów. Panele zawierają najnowsze rozwiązania wymienionych układów występujących w pojazdach samochodowych i ciągnikach rolniczych zapewniając kształcenie wg podstawy programowej dla technikum mecha-

zacji rolnictwa i agrotechniki w przedmiotach pojazdy rolnicze, eksploatacja pojazdów rolniczych oraz eksploatacja systemów agrotechnicznych. Zakupiono także maszyny rolnicze: ciągnik i przyczepę rolniczą przystosowane do prowadzenia nauki jazdy. Maszyny te umieszczono w kolejnej sali warsztatowej zaopatrzonej w urządzenie diagnozujące pracę układów sterujących i wykonawczych sprzętu rolniczego wraz z oprogramowaniem marki TEXA. Dzięki temu uczniowie mają możliwość wykonania diagnostyki pojazdu rolniczego, obsługi funkcji programowych urządzenia diagnozującego, odczytania wartości pracy układów sterujących i wykonawczych pojazdów rolniczych.

Zespół Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzecu Podlaskim



Zakres projektu obejmował prace modernizacyjne istniejącej infrastruktury szkolnej: wykonanie dachu na budynku szkoły wraz z montażem instalacji fotowoltaicznej, wymianę oświetlenia oraz remont schodów wewnętrznych. W ramach projektu doposażono również pracownię lekcyjne w nowe pomoce dydaktyczne niezbędne do prowadzenia kształcenia praktycznego, co umożliwiło stworzenie uczniom warunków zbliżonych do rzeczywistego środowiska pracy zawodowej. Dzięki pozyskanym środkom pracownię wykorzystywane do kształcenia w zawodzie technik informatyk doposażono w serwery, stacje robocze, prze-

łączniki, serwery plików, aparaty fotograficzne, kamery cyfrowe, drukarki 3D, podzespoły komputerowe (wykorzystywane podczas ćwiczeń), stacje lutownicze, stację BGA, narzędzia, układy elektroniczne Arduino, klocki Lego Mindstorm oraz meble. Młodzież kształcąca się w zawodzie technik ekonomista może korzystać z dwóch nowych sal dydaktycznych, pracowni ekonomicznej wyposażonej w nowe komputery i meble oraz pracowni wyposażonej w kasy fiskalne, czytniki kodów kreskowych, metkownice, wagi, liczarki monet i banknotów, drukarki etykiet, lamy sprzedażowe. Utworzono nową pracownię wykorzystywaną

do kształcenia w zawodzie technik logistyki wyposażoną w komputery, bramkę RFID, czytniki kodów kreskowych, drukarkę kodów i etykiet logistycznych, oprogramowanie logistyczne (w ramach platformy Wirtualne Laboratoria-sukces innowacji, Comex), modele pojazdów i urządzeń ładunkowych oraz niezbędną literaturę.

Pracownie zyskały multimedialne stanowiska dla nauczycieli, w skład których wchodzi: laptopy, projektory, wizualizery, drukarki oraz elektryczne ekrany.

Zespół Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich w Międzyrzecu Podlaskim



Realizacja projektu objęła wykonanie prac modernizacyjnych w budynkach szkolnych. W budynku głównym szkoły wyremontowano sanitariaty: wymieniono instalację wodno -kanalizacyjną, ułożono nową terakotę i glazurę. Wymieniono drzwi wewnętrzne na przeszkolone i aluminiowe. Wymieniono oświetlenie jarzeniowe na świetlówki LED przyczyniając się do obniżenia kosztów eksploatacji bieżącej szkoły. Na budynkach magazynowych i pomocniczych zmieniono pokrycia dachowe z azbestowo - cementowych na blachę falistą, budynki wyremon-

towano i otynkowano z zewnątrz. W budynku warsztatów szkolnych wymieniono drzwi wewnętrzne oraz przygotowano posadzkę w pracowni mechaniczno - ślusarskiej pod nowe maszyny i urządzenia zakupione w ramach projektu.

Pracownie szkolne doposażono w nowoczesny sprzęt:
- dla kierunku technik mechanik zakupiono tokarko - frezarkę, dłutownicę, piłę taśmową oraz wiertarko - frezarkę ustawione w specjalnych boksach na uprzednio wykonanej posadzce,
- pracownie kształcące na kierunku technik mechatronik wy-

posażono w stanowiska egzaminacyjne ze sterownikami PLC i nowymi komputerami przenośnymi, silowniki pneumatyczne, sprzęt elektryczny oraz zestaw do montażu robotów.

- do pracowni na kierunku technik elektronik zakupiono zestaw monitoringu wizyjnego, zestaw satelitarny, alarm i domofon. Uczniowie, zgodnie z kierunkiem kształcenia, mają możliwość poznania zasad działania, montażu i demontażu poszczególnych podzespołów oraz uruchamiania urządzeń.

Zrealizowane w ramach projektu zadania przełożą się na poprawę oferty edukacyjnej, procesu dydaktycznego oraz jakości kształcenia w powiatowych placówkach oświatowych. Wydatki kwalifikowane projektu: **3 489 699,96 zł**, w tym dofinansowanie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego: **2 966 244,96 zł**.

Bosko z Chlebem i Winem

Kapucyńska 2 to nowy adres na kulinarnej mapie Lublina. „Chleb i wino” to wspólna inicjatywa Piekarni Europejek i słynącej z długich kolejek po lody Cukierni Bosko. Powstało miejsce, w którym można smacznie zjeść, kupić coś wyjątkowego i niebanalnie spędzić czas.

– To zupełnie nowy koncept, który łączy w sobie wszystko co najlepsze – mówi Magdalena Kubić, właścicielka „Chleb i wino”. – Zależało nam na stworzeniu niezwykłego miejsca,

w którym na gości czeka pyszna kawa, słodkości oraz najlepszy chleb. Chcemy pokazywać z czym można go jeść łącząc z wybornymi trunkami i regionalnymi przekąskami. Promować chcemy to, co najlepsze, a co trudno jest dostać w tradycyjnych sklepach. Stąd rzemieślnicze sery i wędliny czy naturalne jogurty z Wąwolnicy.

– Wciąż jeszcze szukamy takich właśnie produktów – dodaje Kubić. – Coś pysznego znajda u nas zarówno weganie, jak

i mięsożercy. Nie zabraknie też oferty dla osób unikających glutenu.

A najmłodszy już wkrótce będą mogli brać udział w warsztatach „Od ziarenka do bochenka”, podczas których będą mogli m. in. własnoręcznie wykonać ciasto, upiec coś pysznego i zjeść to w miłej atmosferze. „Chleb i wino” jest otwarte od poniedziałku do piątku w godzinach 10-21, w soboty 10-23, a w niedzielę do godz. 20.

ASK



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Młodzi chcą decydować, miasto chce dać im pieniądze

POMYSŁ Ratusz zapowiada utworzenie młodzieżowego budżetu obywatelskiego, w którym znalazłyby się m.in. pieniądze na imprezy kulturalne. Wczoraj Młodzieżowa Rada Miasta upomniwała się również u władz Lublina o wprowadzenie karty zniżkowej dla młodych mieszkańców

DOMINIK SMAGA

Specjalna pula pieniędzy na pomysły młodych ludzi ma być rozdzielana na innych zasadach niż „dorosły” budżet obywatelski.

– Podstawowa różnica jest taka, że zwykły budżet obywatelski jest przeznaczony przede wszystkim na inwestycje w infrastrukturę. Tymczasem młodzieżowy budżet obywatelski wystrzega się inwestycji. Z założenia mają to być pieniądze na wydarzenia kulturalne, sportowe, integracyjne, które młodzież chce realizować – mówi Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty. – Młodzież ma dużo pomysłów. Czasami wystarczyło kilkaset złotych z budżetu miasta, żeby młodzi ludzie mogli zrealizować jakieś fajne wydarzenie. Chcemy im dać taką formalną możliwość.

Ile pieniędzy podzielią młodzi mieszkańcy?

– Na młodzieżowy budżet obywatelski chcemy przeznaczyć 200 tys. złotych. W tej chwili trwają prace nad regulaminem. Zasady będą ustalone na początku stycznia, a w marcu będzie pierwszy



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Obradująca wczoraj Młodzieżowa Rada Miasta upomniwała się m.in. o wprowadzenie miejskiej karty zniżkowej dla młodych mieszkańców

konkurs – zapowiada Banach. – Głosowanie będzie internetowe, a kluczem umożliwiają-

cym wejście do systemu głosowania ma być legitymacja szkolna lub studencka.

Obradująca wczoraj Młodzieżowa Rada Miasta upomniwała się też o wprowadzenie

nie miejskiej karty zniżkowej dla młodych mieszkańców. – Lubelska Karta Młodych

ma być rekompensatą dla uczniów od 17 roku życia i studentów, ponieważ uczniowie do 16 roku życia mają darmowe przejazdy komunikacją miejską – tłumaczy Filip Uniłowski, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta.

Nie wiadomo jeszcze, czy karta będzie uprawniać do dodatkowych zniżek w komunikacji miejskiej.

– Nie mamy jeszcze jednoznacznej deklaracji – przyznaje Uniłowski. – Karta będzie programem partnerskim, do którego zaprosimy instytucje kultury, nie tylko miejskie, oraz lokale gastronomiczne, które będą oferowały zniżki dla posiadaczy karty.

Ratusz już deklaruje gotowość do uruchomienia takiego programu.

– Karta będzie. Dobrze, że Młodzieżowa Rada Miasta występuje z taką inicjatywą – mówi prezydent Banach.

Sama karta nie musi być osobnym kawałkiem plastiku, bo jej rolę równie dobrze może pełnić legitymacja szkolna.

więcej na
www.dziennikwschodni.pl

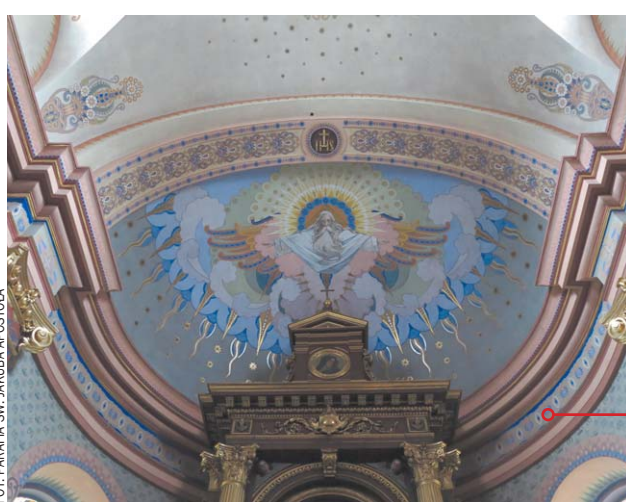
2,9 mln. zł unijnej dotacji na kościół w Głusku

Parafia św. Jakuba Apostoła w Lublinie otrzymała ponad 2 mln zł dotacji z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na rewitalizację kościoła, który został wpisany do rejestru zabytków.

Cała inwestycja ma kosztować ok. 2,9 mln zł i obejmuje prace konserwatorskie i restauratorskie zabytkowej, ponad 100-letniej polichromii kościoła przy ścianach i sklepieniu transeptu oraz nawy. W ramach projektu przewidziany jest również zakup infokiosku z oprogramowaniem pre-

zentacyjnym, dostosowanym dla potrzeb osób niepełnosprawnych, a także zakup i montaż ławki – również przystosowanej dla niepełnosprawnych. Przewiduje się, że prace potrwają do końca przyszłego roku.

Na zakończenie projektu zaplanowano przegląd kołęd i pastorałek, Dni Kultury Osób Niepełnosprawnych oraz Dni Dziedzictwa Historycznego i Kulturowego Gminy Głusk. Za organizację tych imprez odpowiedzialni są partnerzy projektu – gmina Głusk, Bi-



FOT. PARAFIA ŚW. JAKUBA APOSTOŁA

blioteka – Centrum Kultury (dawniej Centrum Kultury i Promocji Gminy Głusk), Charytatywne Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Chorym „MISERICORDIA”.

Parafia przy ul. Głuskiej liczy niecałe 5 tys. osób. Powstała w 1398 r. Wtedy zbudowano pierwszy – najprawdopodobniej drewniany – kościół. W skład parafii wchodziły w średniowieczu sąsiednie wsie – Abramowice, Dominów, Dziesiąta

(dzisiejsza ul. Wyzwolenia), Skrzynice i Śmiłów (dzisiejszy Ćmiłów). Pierwsza wzmianka o tym, że parafia i kościół mają za patrona świętego Jakuba Większego Apostoła pochodzi z 1565 r. W latach 1786-1790 wzniesiono obecny, murowany z cegły kościół w stylu późnego baroku. W latach 20. ub. w. wnętrze kościoła ozdobiła secesyjna polichromia autorstwa Czesława (vel Celestyna) Miklaśńskiego, która zachowała się do dzisiaj bez żadnych zmian i poprawek.

Fragment ponad 100-letniej polichromii kościoła w Głusku

(DW)



W szopce już śpiewają

Zaczął się już występ w bożonarodzeniowej szopce, która w tym roku została ustawiona na placu przed pedetem.

Dzisiaj o godz. 10 będą tu występować dzieci z miejskiego przedszkola przy Niecałej, o godz. 10.30 na scenę wyjdą przedszkolaki z Gościnnej, zaś o godz. 11 zaprezentuje się Niebiańska Kapela z podstawówki przy Kalinowszczyźnie.

Jutro o godz. 14 wystąpią dzieci z przedszkola przy Paderewskiego, w czwartek o godz. 10 zaśpiewają przed-

szkolaki z Al. Raclawickich, a już po świętach, 27 grudnia wystąpi zespół Sławiniacy (o godz. 17). Kolejne występy zaplanowano na 8, 9, 10 i 13 stycznia.

Wczoraj jako pierwszy śpiewał chór Dmuchawce działający w Zespole Szkół w Karczmiskach, a po nim chór Laudate Dominum ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Zofii Sękowskiej. (DRS)

więcej zdjęć
www.dziennikwschodni.pl

Drogowcy nie zwalniają tempa

NA DROGACH Od jutra inaczej będziemy jeździli ul. Wrotkowską, gdzie zaczyna się kolejny etap budowy przedłużenia ul. Dywizjonu 303. Inwestycja jest już na półmetku

DOMINIK SMAGA

Wśród otwarta zostanie jezdnia ul. Wrotkowskiej po stronie Lubelli i właśnie wtedy będzie się odbywał ruch w obydwu kierunkach. – Po stronie stacji paliw wykonywana będzie kanalizacja deszczowa i sanitarna – zapowiada Olga Mazurek-Podlesna z Urzędu Miasta.

Od jutra zmieni się też położenie przystanków komunikacji miejskiej: autobusy jadące w stronę Inżynierskiej będą stawać przed stacją paliw Orlen, natomiast jadące w przeciwnym kierunku wrócą na swój stary przystanek przy Lubelli.

Nadal nie będzie bezpośredniego przejazdu z Wrotkowskiej do Nowego Świata, więc kierowcy będą musieli jechać naokoło.

– W dalszym ciągu odbywał się będzie objazd ul. Inżynierską oraz Smoluchowskiego – informuje w oficjal-



powinna ułatwić przejazd między dzielnicami (zwłaszcza z Czubów na Bronowice) oraz odciążać śródmieście.

KONIEC OBJAZDÓW

Wczoraj zlikwidowane zostały objazdy dla kierowców poruszających się ul. Krochmalną w pobliżu skrzyżowania z Diamentową. Kierowcy samochodów osobowych nie muszą już jeździć przez Betonową i Cieplą, a kierowcy ciężarówek nie są skazani na objazd przez Muzyczną i Nadbystrzycką. Drogowcy otworzyli jezdnię, która umożliwia bezpośredni wjazd od strony Diamentowej.

nym komunikacie Paweł Siewielec z Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Lubartów.

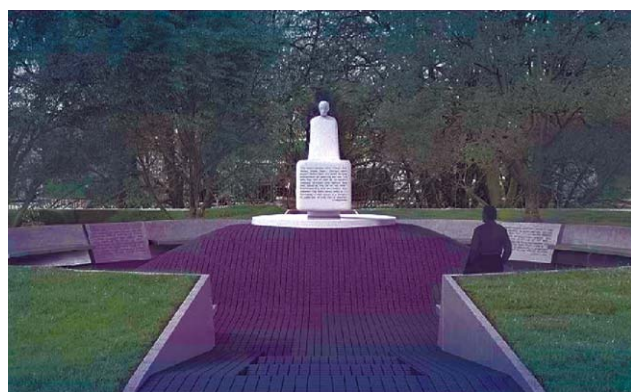
Drogowcy mają już za sobą prawie połowę robót. – Zaawansowanie prac wynosi około 48 proc. – potwierdza Mazurek-Podlesna. Przy ul. Wrotkowskiej zamontowano już latarnie, słupy oświetleniowe stawiane są także przy ul. Smoluchowskiego. Gotowa jest już charakterystyczna tuba,

w której schowano bocznice kolejową. Nowa droga pobiegnie górą. – Przy tubie wykonywane są mury oporowe, a sama tuba jest zasypywana – tłumaczy.

Postępy widać także na drugim końcu powstającej dwupasmówki - w rejonie ul. Wojennej. Na skończenie prac drogowcy mają już tylko cztery i pół miesiąca, bo zgodnie z umową nowa trasa powinna być gotowa

do końca kwietnia przyszłego roku. Ratusz zapewnia, że to wciąż realny termin.

Powstająca kosztem 47 mln zł droga stanie się częścią wewnętrznej trasy obwodowej, która będzie biegła od al. Witosa (od ronda przy Makro) przez Krańcową, Dywizjonu 303, Wrotkowską, Jana Pawła II, Armii Krajowej, Bohaterów Monte Cassino i al. Mazowieckiego do al. Solidarności. Taka droga



Upamiętnią duchownego

PLANY Pomnik „proboszcza Majdanka” – bł. ks. Emiliana Kowca ma stanąć przed największym lubelskim cmentarzem, w sąsiedztwie byłego obozu koncentracyjnego. Budowę pomnika planuje Fundacja Kultury Duchowej Pogranicza, która złożyła już w Urzędzie Miasta wniosek o pozwolenie budowlane. Widoczny na wizualizacji monument ma powstać na skwerze przy skrzyżowaniu Drogi Męczenników Majdanka z ul. Cmentarną.

Emilian Kowcz był ukraińskim duchownym grekokatolickim. W 1942 r. został pojmany przez Niemców i osadzony w obozie na Majdanku, gdzie w baraku nr 14 potajemnie odprawiał msze oraz spowiadał współwięźniów. Zmarł w marcu 1944 r., niecałe cztery miesiące przed wyzwoleniem obozu. W 2001 r. papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym Kościoła katolickiego. Emilian Kowcz jest też patronem ronda na skrzyżowaniu ul. Jana Pawła II, Armii Krajowej oraz Matki Teresy z Kalkuty. (DRS)

REKLAMA

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Jeziora Piaseczno w Gminie Ludwin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945), art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081) -

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Ludwin uchwały **Nr XXXVIII/248/2018** z dnia 15 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Jeziora Piaseczno w Gminie Ludwin.

Granice terenów objętych zmianą planu przedstawione są na załączniku graficznym nr 1 do w/w uchwały i obejmują obszar planu w jego granicach opracowania. Celem zmiany planu jest zaktualizowanie części tekstowej ustaleń ogólnych i ustaleń dla terenów o różnych funkcjach lub zasadach zagospodarowania a także aktualizację ustaleń wynikających ze zmian przepisów dotyczących m.in.: ustroju samorządu terytorialnego, kompetencji w zakresie ustanawiania form ochrony przyrody w tym Parku Krajobrazowego „Pojezierze Łęczyńskie”, systemu komunikacyjnego, w tym sieci dróg wojewódzkich i powiatowych, zasad gospodarowania odpadami. Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Ludwin.

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski dotyczące zmiany planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko do Wójty Gminy Ludwin w formie pisemnej na adres: Wójt Gminy Ludwin, 21 - 075 Ludwin, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Ludwin lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej w terminie 21 dni, licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku, oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Ludwin.

Andrzej Chabros
Wójt Gminy Ludwin

in603

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Sejście Specjalistyczne
w Białej Podlaskiej

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej

kończy realizację projektu

**„Podniesienie jakości świadczonych usług medycznych
w systemie ratownictwa medycznego
poprzez doposażenie oraz wdrożenie oprogramowania
dla SOR w WSzS w Białej Podlaskiej”**

dofinansowanego z Funduszy Europejskich
w ramach Programu Operacyjnego
Infrastruktura i Środowisko 2014-2020

Projekt miał na celu poprawę funkcjonowania systemu ratownictwa medycznego w województwie lubelskim poprzez zwiększenie efektywności i jakości udzielanych świadczeń przez Szpitalny Oddział Ratunkowy zlokalizowany w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej.

W ramach projektu:

- doposażono SOR w niezbędny sprzęt medyczny;
- Szpital zakupił oraz wymienił sprzęt informatyczny (komputerowy) w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym;
- zakupiono licencję oraz wdrożono oprogramowanie Elektronicznej Dokumentacji Medycznej na SOR.

W efekcie projekt wpłynie na podniesienie jakości świadczonych usług medycznych, skrócenie czasu oczekiwania na świadczenia oraz usprawnienie obsługi pacjentów przyjmowanych na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym.

Wartość projektu: **2.048.070,91 PLN**
Dofinansowanie projektu z UE: **1.740.860,27 PLN**

www.mapadotacji.gov.pl

in588

Włodawę czeka wielka odmiana

PROJEKT Miasto stanęło przed największym pod względem zakresu i kosztów w jego dziejach zadaniem inwestycyjnym. To projekt „Rewitalizacja Włodawy”, na który miasto otrzyma ponad 14 mln zł

JACEK BARCZYŃSKI

W konkursie na rewitalizację obszarów miejskich projekt z Włodawy złożony w partnerstwie z powiatem otrzymał aż 96 punktów. Jego realizacja ma zająć najbliższe dwa lata. Ze strony miasta koordynatorem przedsięwzięcia jest Krzysztof Małecki, sekretarz miasta.

– Rewitalizacja to specyficzna inwestycja – podkreśla Małecki. – Stawka jest nie tylko odbudowa, ale przede wszystkim przywrócenie do życia całych obszarów miasta i nadanie im nowych funkcji. W naszym przypadku tak stanie się z Czworobokiem, parkiem przy cerkwi, czy dawną jednostką wojskową.

Satysfakcji z tego, że projekt został tak wysoko oceniony i dzięki temu będzie dofinansowany, nie kryje też Wiesław Muszyński, burmistrz Włodawy. – Rewitalizacja to był i jest nasz najważniejszy projekt – mówi Muszyński. – Cieszę się, że otrzymaliśmy tak ogromne środki z Unii Europejskiej. To ukoronowanie wieloletniej pracy w poprzedniej kadencji.

Burmistrz podkreśla, że wyróżniony dofinansowaniem projekt jest nie tylko dziełem miasta, jako lidera i powiatu jako partnera, ale też dziesiątek osób, instytucji i organiza-



Tak będzie wyglądał włodawski rynek po rewitalizacji

cji pozarządowych biorących udział w procesie konsultacji całego przedsięwzięcia.

„Rewitalizacja Włodawy” to cztery podprojekty, z których trzy są dziełem miasta i jeden powiatu. Wartość całego projektu to 18,5 mln zł. Jeśli chodzi o miasto, to pieniędzy ma wystarczyć na budowę Miejskiego Centrum Monitoringu, remont parku przy cerkwi oraz komple-

ksją przebudowę rynku starego miasta. Udział powiatu sprowadza się do zagospodarowania terenu po dawnej jednostce wojskowej na Powiatowe Centrum Usług Społecznych.

W ramach Miejskiego Centrum Monitoringu powstanie 38 punktów monitoringu z 82 kamerami w wybranych miejscach. Wskazali je m.in. miejscowi policjanci. Obsłu-

ga systemu będzie odbywała się z pomieszczenia Straży Miejskiej wyposażonego w ścianę pokrytą dziewięcioma monitorami LED, sprzętem komputerowym, serwerami i oprogramowaniem umożliwiającym identyfikację osób i tablic rejestracyjnych samochodów.

Odnowy doczeka się również park przy cerkwi. Na ponad 2 tys. mkw. powstaną

nowe tereny zieleni, alejki, ogrodzenie, oświetlenie i bogato wyposażony plac zabaw. Odnowienie parku będzie współgrało z trwającym remontem samej cerkwi.

– Wyjątkowa przemiana czeka rynek, któremu zostaną nadane nowe funkcje społeczne, gospodarcze i rekreacyjne – mówi Muszyński. – Zupełnej przebudowie ulegnie ponadhektarowy obszar, gdzie powstanie nowa płyta rynku, dwie fontanny oraz amfiteatr wewnątrz Czworoboku. Do tego należy doliczyć prawie 500 mkw. z nowymi nasadzeniami drzew i krzewów. Ponadto zakupimy kilkanaście stylowych, drewnianych straganów wystawienniczych. Będą wykorzystywane przy organizacji festiwalów, a także festynów produktów regionalnych czy świątecznych jarmarków.

Powiat postawił z kolei na teren po dawno zlikwidowanej jednostce wojskowej. Jego podprojekt sprowadza się do zaadaptowania i wyposażenia powojennego budynku wraz z otoczeniem na Centrum Usług Społecznych. Swoje miejsce ma tam znaleźć Powiatowy Ośrodek Wsparcia, filia Domu Pomocy Społecznej w Różance i Dzienny Dom „Senior”.

Senior + klub

W Rzeczy (gm. Międzyrzec Podlaski)

powstał Klub Seniora+. Samorząd pozyskał na ten cel 100 tys. zł z rządowego programu. Dzięki temu wyremontowana została świetlica.

– Spotykamy się tu co tydzień. Sala spotkań została odnowiona, również kuchnia i łazienka – mówi prezes klubu Teresa Kuraszyk.

– Doposażyliśmy też klub w przyrządy do ćwiczeń, nagłośnienie, stroje do występów oraz laptop – dodaje Kuraszyk.

Klub Seniora w Rzeczy istnieje od 2016 roku. Stawia na rozwój umiejętności wokalo-artystycznych, plastycznych, rękodzielniczych i gastronomicznych seniorów. Na zajęcia przychodzi około 40 osób.

Obiekt w Rzeczy, gdzie znajduje się Klub Seniora, służy jeszcze miejscowym strażakom ochotnikom, piłkarzom „Krzyny” Rzeczyca oraz mieszkańcom sołectwa. W woj. lubelskim działa 12 placówek w ramach programu Senior +.

(EB)

Zamów prenumeratę Dziennika Wschodniego **JUŻ DZIŚ na ROK, PÓŁ ROKU • 3 MIESIĄCE LUB MIESIĄC** - dostaniesz **RABAT do 30% i NAGRODY**

Dziennik Wschodni od poniedziałku do piątku, a w nim **bieżące tematy, ciekawostki, problemy** całego województwa, **strony tematyczne i konkursy z niesamowitymi nagrodami.**

ZAMÓW PRENUMERATĘ i ZGARNIJ NAGRODY



CEKAWY I PIĘKNIE WYDANE KSIĄŻKI Z SERII „WYBIERAM SWÓJ SPORT”, KAŻDA O WARTOŚCI 36,90 PLN, ADRESOWANE ZARÓWNO DO KIBICÓW, JAK I MŁODYCH SPORTOWCÓW. ZNAJDZIESZ W NIEJ WIELE PASJONUJĄCYCH INFORMACJI O RÓŻNYCH KONKURENCJACH SPORTOWYCH, WYBITNYCH ZAWODNIKACH, A TAKŻE PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI I CIEKAWOSTKI.



400 zł

– prenumerata roczna
nagroda – **KOMPLET KSIĄŻEK Z CYKLU „WYBIERAM SWÓJ SPORT”** wydawnictwa POLARNY LIS + książka niespodzianka



210 zł

– prenumerata półroczna nagroda
– **2 KSIĄŻKI Z CYKLU „WYBIERAM SWÓJ SPORT”** wydawnictwa POLARNY LIS



110 zł

– prenumerata kwartalna nagroda
– **KSIĄŻKA Z CYKLU „WYBIERAM SWÓJ SPORT”** wydawnictwa POLARNY LIS

PRENUMERATĘ MOŻNA ZAMAWIAĆ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA W SIEDZIBIE REDAKCJI DZIENNIKA WSCHODNIEGO W LUBLINIE KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 54 W NAJBLIŻSZYM URZĘDZIE POCZTOWYM LUB U LISTONOSZA

NIE CZEKAJ ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

39 zł – prenumerata miesięczna

ILOŚĆ NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800



Wspólna wigilia w Zamościu

Jak co roku, w minioną niedzielę, na Rynku Wielkim w Zamościu odbyła się wigilia dla mieszkańców miasta. Wspólnie zaśpiewano kolędy i pastorałki. Prezydent Andrzej Wnuk złożył życzenia bożonarodzeniowe, a biskup Marian Rojek odmówił modlitwę i pobłogosławił zebranych. Mieszkańcy podzielili się opłatkiem, a restauratorzy zaprosili na przygotowaną przez nich kolację wigilijną

Psia zbiórka



Trwa zbiórka karmy dla psów z przytuliska w Rachowie Starym (powiat kraśnicki). Do końca stycznia do Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku można przynosić makaron, mokrą karmę i koce.

– To jest już kolejna zbiórka, którą organizujemy – mówi Milena Sowińska z CKiP w Kraśniku. – Zbiórka idzie bardzo dobrze. Mamy już dużo karmy. Na pewno przyda się jeszcze makaron. Natomiast jeśli ktoś chciałby przekazać jeszcze mokrą karmę, to bardzo prosimy, aby miała ona długą datę przydatności.

W ubiegłym roku CKiP zabrał ponad 340 kg karmy dla zwierząt przebywających w przytulisku w Rachowie Starym. (AA)

Pokłócili się o szczytną akcję

SPÓR Organizatorzy sobotniej akcji charytatywnej na rzecz chorej Natalki obrzucają się w internecie oświadczeniami. Grupa Bialskie Aniołki zarzuca Fundacji Kreacja i Magia Rąk pobieranie opłaty za uczestnictwo w warsztatach ozdabiania choinek

EWELINA BURDA

Chodzi o choinki z papierowej wikliny, które ozdabiały znane osoby z Białej Podlaskiej. Choinki te następnie trafiły na sobotnią licytację, podczas której udało się zebrać ponad 9 tys. zł na rzecz 2-letniej Natalki Kowaluk. Dziewczynka urodziła się z rozszczepem kręgosłupa i wieloma innymi schorzeniami. Szansą dla niej może być terapia komórkami macierzystymi.

Za organizację sobotniego wydarzenia odpowiadały

nieformalna grupa Bialskie Aniołki oraz Fundacja Kreacja i Magia Rąk. Dzień po szczytnej akcji pomiędzy organizatorami wywiązał się konflikt. Najpierw Bialskiej Aniołki zamieścili w internecie oświadczenie, w którym podkreślają, że „pomagają bezinteresownie”. – Wszystkie dekorowane przez nas choinki były darem serca, które wykonywałyśmy samodzielnie, pokrywając w pełni materiały, z których były wykonane, z własnych, osobistych środków finan-

sowych – czytamy w oświadczeniu.

Fundacja Kreacja i Magia Rąk do pomocy miała podejść w inny sposób. – Pobrała od osób ubierających choinki opłatę, która miała zrefundować ich koszty. W efekcie tego wspaniali ludzie, którzy dla Natalki ubierali choinki, za każdą z nich zapłacili 80 zł, z czego Fundacja Kreacja i Magia Rąk przekazała dla Natalki 10 zł z każdej choinki. Na warsztatach ubrano 14 choinek. Ponieważ takie działanie nie

jest spójne z naszą wizją pomagania, czujemy się w obowiązku wyjaśnić państwu, że grupa Bialskie Aniołki nie uczestniczyła w refundowaniu jakichkolwiek kosztów, które poniosła, nie zdecydowałyśmy się również na uczestnictwo w warsztatach, naszą choinkę ubrałyśmy same – podkreślają wolontariuszki z Bialskich Aniołków.

Tymczasem Fundacja Kreacja i Magia Rąk odpowiada, że fakty przedstawione w oświadczeniu są kłamliwe i „uderzają w dobre imię fun-

dacji”. – Szefowa Bialskich Aniołków została oficjalnie poinformowana, iż warsztaty są płatne. Ich koszt to 80 zł, przy czym połowę pobrała pracownia Maleńka za materiały zdobnicze i koszt pracowni, a drugą połowę pobiera Fundacja. Przy pierwszych dwóch spotkaniach szefowa grupy nie miała nic przeciwko temu. Na spotkaniu (...) 1 grudnia powiedziano oficjalnie i wszyscy zgodnie uznali, że z każdych 40 zł fundacja przekaze na rzecz Natalki 10 zł – czytamy

w oświadczeniu Marcina Lubańskiego.

Szef fundacji Kreacja i Magia Rąk podaje jeszcze że łącznie przekazali oni 25 choinek na licytację, w tym nieodpłatnie 13 choinek oraz 12 choinek za które pobrano opłatę. – To te wykonane ręcznie choinki były „motorem” napędowym całego wydarzenia. Bez nich nie zaistniałaby pomoc dla Natalki – uważa Lubański i dodaje, że podejmie właściwe kroki prawne wobec tych, którzy naruszają dobra osobiste fundacji.

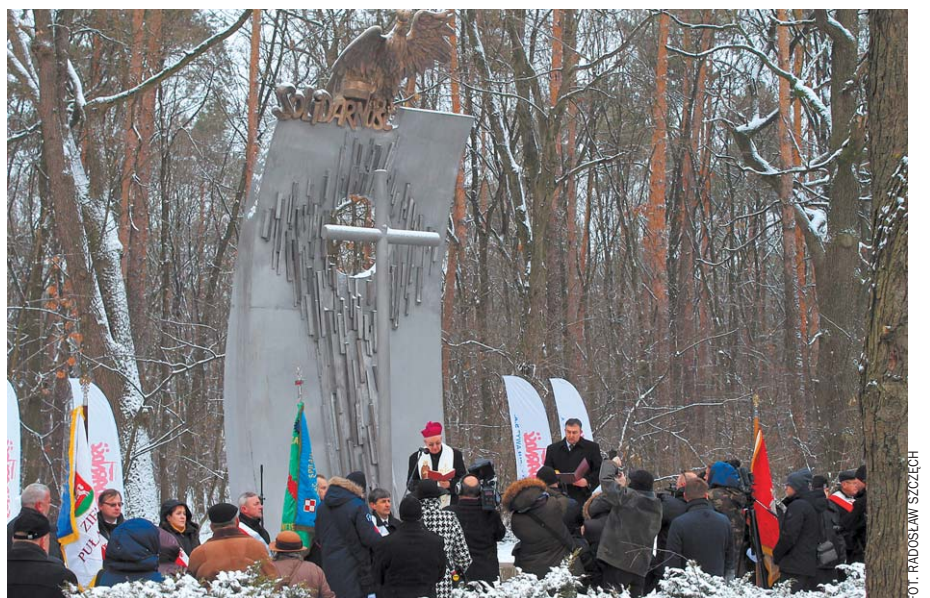
Pomnik puławskiej „Solidarności” odsłonięty

Wysoki na 6,5 metra pomnik zwieńczony orłem w koronie został oficjalnie odsłonięty i poświęcony. Monument ma upamiętniać m.in. pracowników Zakładów Azotowych, którzy w czasie stanu wojennego walczyli o swobody obywatelskie. To również hołd wszystkim ofiarom tamtych czasów. Dzieło krakowskiego artysty, Michała Batkiewicza, można podziwiać u zbiegu al. 1000-lecia Państwa Polskiego i ulicy prowadzącej w kierunku biurowca i pierwszej bramy Zakładów Azotowych „Puławy”. Uroczystość jego odsłonięcia miała miejsce w minioną niedzielę. Po mszy w kościele św. Brata Alberta reprezentanci załogi, poczty sztandarowe związków zawodowych, przedstawiciele władz miasta i powiatu puławskiego, puławscy parlamentarzyści (w komplecie), a także duchowni,

młodzież z klas mundurowych, udali się pod pomnik. Inicjatorzy powstania monumentu podkreślali wkład „Solidarności” w walce o wolność i demokrację. – Naród musi pamiętać o swoich bohaterach. Ten pomnik przypomina na wszystkich was, którzy stanęliście wówczas po stronie interesów narodu polskiego. Przez lata byliśmy karmieni fałszem, że wprowadzenie stanu wojennego miało bronić Polskę przed najazdem ZSRR. To brednie, a takie pomniki muszą nam o tym przypominać – mówił Przemysław Czarnek, wojewoda lubelski. Głos zabrał także Jan Okoń, jeden z pracowników ZA, który w latach 80. za swoją działalność trafił do więzienia. To inicjator powieszenia drewnianego krzyża w jednej z zakładowych świetlic. W trakcie represji najważniejsze symbole z tego pomieszczenia zostały ukryte,

a wspomniany krzyż przez wiele lat w swoim domu przechowywał właśnie Okoń, który w trakcie niedzielnej uroczystości przekazał go Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”. – Wisiał u mnie w domu, przywołując minione wydarzenia, a teraz ofiaruję go KM, by służył całej społeczności Zakładów Azotowych Puławy – powiedział. Pomnik poświęcił arcybiskup lubelski Stanisław Budzik, a delegacje złożyły pod nim kwiaty i zapaliły znicze. Przedstawiciele „Solidarności” podziękowali ponadto darczyńcom, którzy wsparli powstanie monumentu. Przypominamy, że jego wartość to ok. 240 tys. zł. Jak jednak przyznano, „dzieło to nie jest jeszcze ukończone w pełni”, w związku z czym NSZZ „S” oraz stowarzyszenie „Solidarni Ziemi Puławskiej” zasygnalizowały konieczność pozyskania dodatkowych funduszy.

RADOSŁAW SZCZĘCH



Poświęcenia pomnika „Solidarności” dokonał arcybiskup lubelski Stanisław Budzik

Rewolucja w chełmskim magistracie

Jakub Banaszek, prezydent miasta, przedstawił propozycję nowego schematu organizacyjnego Urzędu Miasta. Dotychczasowe i nowe wydziały zostaną wchłonięte przez departamenty.

Prezydentowi ma podlegać jego gabinet, Departament Promocyjny Prawny oraz Kultury i Promocji Miasta, a także

Urząd Stanu Cywilnego i Straż Miejska. Pierwszy wiceprezydent, czyli Artur Juszcak, ma odpowiadać za Departament Komunalny z wydziałami infrastruktury, ochrony środowiska i gospodarki odpadami, Departament Inwestycji i Zarządzania Drogami z wydziałami inwestycji i zarządzania drogami miejskimi, zamó-

wień publicznych i funduszy europejskich oraz Departament Rozwoju Miasta.

Andrzej Kosiniec, drugi wiceprezydent, ma sprawować kontrolę nad Departamentami Spraw Obywatelskich oraz Edukacji i Sportu. Jemu też prezydent przypisał Biuro Informatyki. Ponadto w gestii sekretarza ma się znaleźć Departament

Organizacyjny Prezydenta Miasta, a skarbnika wydziały budżetu i finansowy. – Celem tych zmian jest zwiększenie efektywności urzędu i pracujących w nim urzędników – mówi Banaszek. – Nie powinno temu towarzyszyć nadmierne zatrudnianie nowych osób. Przede wszystkim chodzi o uszczelnienie systemu zarządzania miastem.

– Prezydent zapowiada naboru i konkursy na poszczególne stanowiska. Nowy schemat ma być wdrożony już przed końcem lutego. Zapewnia, że w urzędzie zastał „wspaniałych ludzi”, którym chce pomóc w ich rozwoju zawodowym. Niemniej jednak z niektórymi będzie musiał się rozstać. Właśnie z powodu, jak to określił, utra-

ty zaufania rozwiązał umowę o pracę z Augustynem Okońskim, dotychczasowym dyrektorem Wydziału Oświaty. W ocenie wiceprezydenta Andrzeja Kosińca Okoński miał nie podjąć odpowiednich działań na rzecz unormowania napiętej i skomplikowanej sytuacji w II Liceum Ogólnokształcącym.

(BAR)

Stołki dla ludzi byłego prezydenta

KADRY Dariusz Litwiniuk, radny z PiS, został pełniącym obowiązki kierownika filii urzędu marszałkowskiego w Białej Podlaskiej. To już kolejne rozszady kadrowe w instytucjach podległych marszałkowi województwa lubelskiego

EWELINA BURDA

Rzecznik marszałka Remigiusz Małecki potwierdza, że Litwiniuk od 12 grudnia jest kierownikiem filii, ale na zastępstwo. – Nie jestem upoważniony do udzielania komentarzy – ucina z kolei Dariusz Litwiniuk. Zastępstwo ma być podyktowane „dłuższą nieobecnością dotychczasowego kierownika Andrzeja Marciniuka”.

W poprzedniej kadencji Litwiniuk był przewodniczącym bialskiej rady miasta. Teraz również dostał się do rady z list PiS. Głośna była sprawa jego zatrudnienia w wydziale Głównego Inspektoratu Transportu



Drogowego w Białej Podlaskiej. Dostał pracę na stanowisku pomocniczym poza korpusem służby cywilnej. Nie brał udziału w rekrutacji, a przypomnijmy, że o jedno miejsce starało się tu nawet 20 osób.

To nie pierwsze rozszady kadrowe w mieście. Kilka dni temu Igor Dzikiewicz został powołany na dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej. Wcześniej był dyrektorem w miejskiej spół-

ce – Zakładzie Gospodarki Lokalowej i bezskutecznie starał się o mandat miejskiego radnego z PiS. Z kolei Artur Koziół, do niedawna komendant Straży Miejskiej, znalazł zatrudnienie w stacji pogotowia, gdzie został zastępcą dyrektora ds. administracyjno-technicznych. A Adam Chodziński, były zastępcą prezydenta Dariusza Stefaniuka, od 10 grudnia pracuje w białskim szpitalu jako pełnomocnik dyrektora ds. zarządzania projektami. Wszystkie te jednostki podlegają pod urząd marszałkowski, gdzie wicemarszałkiem jest Dariusz Stefaniuk (PiS), były prezydent Białej Podlaskiej.

W poprzedniej kadencji Dariusz Litwiniuk (PiS) był przewodniczącym bialskiej rady miasta

Radni z notebookami

Radni powiatu w Kraśniku mają mieć notebooki. O zakup systemu i urządzeń do imiennego głosowania postulował jej nowy przewodniczący Jarosław Czerw. Na ostatniej sesji radni przegłosowali zmiany w budżecie na 2018, zabezpieczając tym samym pieniądze na ten cel. O to, dlaczego na te zakupy ma zostać przeznaczona kwota aż 70 tys. zł, dopytywał opozycyjny radny Andrzej Maj, szef klubu radnych PSL, były starosta kraśnicki. – Czy było robione jakieś rozeznanie cenowe? Bo wydaje mi się, że ta kwota jest

dość znaczna i że takiego typu sprzęty można kupić za dużo mniejsze pieniądze. – Z całą pewnością jest to kwota z zapasem – odpowiedział na zapytania przewodniczący rady, który stwierdził też, że nie było jeszcze robione żadne rynkowe rozeznanie. Przewodniczący uważa, że radni powinni otrzymać notebooki. – Idea jest taka, abyśmy w ramach zmiany statutu wyeliminowali komunikację w wersji papierowej, a materiały sesyjne i komisyjne, ale też i inne wysyłały w wersji elektronicznej.

Jest to oszczędność i czasu, i pieniędzy – wyjaśniał przewodniczący Jarosław Czerw. – Według mojego rozeznania, które robiłem już wiele lat temu, taka inwestycja zwraca się po 2-3 latach. Notebooki byłyby przydatne nie tylko do komunikacji z urzędem. – Służyłyby zarówno do imiennego oddawania głosów, jak też do komunikacji na linii starostwo – radni i rada – tłumaczył przewodniczący Czerw. – Co ważne notebooki nie byłyby przekazane radnym na własność, tylko byłyby im użyczone na czas pełnienia funkcji. (AA)

Cmentarz jest już w studium

Cmentarz, który budzi wątpliwości niektórych mieszkańców osiedla Borek (gmina Wólka k. Lublina), znalazł się w nowym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. To dokument stanowiący podstawę do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Studium uchwalili w czwartek radni gminy Wólka. – Projekt został przegłosowany zgodnie z pierwotnym zamierzeniem – mówi Edwin Gortat, wójt gminy Wólka. – Cmentarz w proponowanej lokalizacji został wpisany do tego dokumentu.

Chodzi o dwie działki o powierzchni 28 arów znajdujące się w pobliżu drogi ekspresowej S12, wzdłuż drogi serwisowej. Jak już pisaliśmy w ubiegłym tygodniu – tej lokalizacji cmentarza parafialnego w pobliżu osiedla Borek w Turce sprzeciwiają się niektórzy mieszkańcy. Pod protestem podpisało się ok. 200 osób. Kilkadziesiąt osób uczestniczyło również w ostatniej sesji Rady Gminy Wólka, podczas której omawiano projekt. Protestujący obawiają się, że przez tę inwestycję spadnie wartość ich działek. Mieszkańcy osiedla Borek, którzy przyszli na ostatnią

sesję, postulowali, aby przeprowadzić konsultacje w tej sprawie. – Spotkanie dotyczące cmentarza na pewno będzie i to niejedno – zapowiada wójt Gortat. – Mamy na to sporo czasu. Nie wiem, czy jeszcze jakieś inne lokalizacje będą się nadawały pod takie przeznaczenie. Tyle że pewnie nie wcześniej niż za 2-3 lata to się nie wyjaśni. Założona w 2009 r. parafia pw. Jezusa Miłosiernego w Turce nie ma cmentarza parafialnego. Wierni z tej parafii są schowani na cmentarzu komunalnym na Majdanku w Lublinie. (AA)

Znaleźli receptę na chodzenie

Elżbieta Krawczyk i Maryla Miłek z puławskiej fundacji BezMiar otrzymały podziękowania od Polskiej Federacji Nordic Walking za zaangażowanie w ogólnopolski projekt „NW na Receptę”. Puławscy miłośnicy chodzenia z kijami osiągnęli przy tym jedną z najwyższych frekwencji w kraju. W ramach akcji sponsorowanej m.in. przez Ministerstwo Sportu i firmę Ziaja, w całej Polsce przeprowadzono ponad 4 tys. treningów nordic walking. Chodzący ćwiczyli przez kilka miesięcy w blisko 150 miejscowościach, we wszystkich województwach. Gdy podsumowano projekt, okazało się, że w rankingach dotyczących zaangażowania miłośników chodzenia z podpieraniem, nasi amatorzy tego sportu znajdują się w ścisłej czołówce. Przykładem jest porównanie średnich frekwencji na treningach. Pod tym względem puławianie ustąpili jedynie Zduńskiej Woli, a pokonali m.in. Białystok, Legionowo, czy Sieradz. Przypominamy, że zajęcia w Puławach trwały od czerwca do końca listopada, a chodzący zaczęli przed Pałacem Czartoryskich i spacerowali po najbliższej okolicy. W sumie z tej formy aktywności skorzystało w tym czasie ponad pół tysiąca sportowców-amatorów. Za

skuteczne zachęcanie do treningów, w minioną sobotę, w Gdańsku podziękowania na gali „Nordic walking na Receptę” otrzymały m.in. Elżbieta Krawczyk i Maryla Miłek z puławskiej fundacji BezMiar. Miłośnicy NW z Puław nie kończą

jednak przygody z chodzeniem. Instruktorzy zachęcają do kolejnych spacerowych treningów. Te odbywają się w każdą niedzielę po wspólnej rozgrzewce na parkingu przy ul. Spacerowej. Start o godz. 10:00.

RS



Elżbieta Krawczyk (na zdjęciu) i Maryla Miłek reprezentowały Puławę podczas sobotniej gali w Gdańsku podsumowującej projekt zachęcający do chodzenia z kijami

FOT. BEZMIAR



FOT. MAZDA

Mazda3 odfrunęła z ceną

Kilka dni temu, z okazji 10-lecia istnienia Mazdy Polska, przedstawiono ceny nowego modelu3, ale z dwulitrowym silnikiem benzynowym. Najtańsza wersja kompletacji „kai”, „właściwy kierunek” po japońsku, kosztuje, uwaga, 94 tys. 900 zł. Faktycznie, to kierunek właściwy. Nie jeździłem nową mazdą3, ale zapewne jest to doskonałe auto, świetnie wyposażone. Najtańsza wersja kai, oferuje bardzo długą listę wyposażenia – samochód rozpoznaje znaki, diagnozuje stan zmęczenia kierowcy, podobno nie można go ukrąść. Klimatyzacja ma jednak

manualną, czego nawet nie osłodzi czarna podsufitówka. Kolejny poziom wyposażenia to kanjo – czytaj emocje. Rzeczywiście emocje nie opadają, bo cennik podgrzewa temperaturę. Kwota bazowa w przypadku tej wersji to 99 tys. 900 złotych. Za pięć tysięcy złotych producent szczodrze dorzuca automatyczną klime, kamerę cofania, przednie czujniki parkowania, podgrzewanie przedniej szyby, przednich foteli i kierownicy, elektrochromatyczne lusterka oraz system bezkluczykowy. Trzeci poziom to hikari (światło).

Nie mylić za hara-kiri (腹切^り) - pisownia oryginalna). Cena zaczyna się od 109 tys. 900 złotych. Mazda za kolejne 10 tys. zł dorzuca kilka przydatnych gadżetów – przestrzennym system audio Bose, matrycowe reflektory diodowe, system kamer 360 stopni i kilka innych. Najwyższy poziom to Enso (okrąg) – 130 tys. 900 złotych. Burgundowa lub biała skóra, elektryczne fotele kierowcy – te dodatki kosztują. Warto też wspomnieć, że mazda 3 jest dostępna tylko z silnikiem 2.0 skyactiv o mocy 122 lub 181 KM.

Paweł Puzio

Audi A1 sportback w salonach

W sieci salonów sprzedają Audi można już składać zamówienia na nowe audi A1 sportback. Druga generacja kompaktowego modelu posiada jeszcze bardziej dynamiczną stylistyką, rozbudowaną gamą systemów infotainment i wspomaganie kierowcy oraz zróżnicowaniem linii wyposażeniowych, dających ogromne możliwości indywidualizacji. Ceny nowego modelu rozpoczynają się od 91 000 złotych. Na początek nowy model dostępne będzie z benzynowym silnikiem 30 TFSI o mocy 116 KM i z dwiema skrzyniami biegów do wyboru – 6-biegową skrzynią manualną lub automatyczną skrzynią S tronic. Do wyboru są również trzy wersje wyposażenia – Basic, Advanced i S line. (P.P.)

Lublin bez SEAT-a

Niestety, mamy złe informacje dla miłośników marki SEAT. W Lublinie, na razie, nie powstanie salon tej hiszpańsko-niemieckiej marki. Szkoda, bo samochody tej marki cieszą się dobrą opinią wśród lubelskich kierowców. Niestety, poznańska centrala SEAT Polska, wciąż nie może znaleźć na naszym rynku partnera, który zdecydowałby się na dłuższe związanie z marką. Poprzedni kandydat, podobno, wycofał się z umowy. (P.P.)

T-Cross już gotowy

Rusza sprzedaż nowego volkswagena T-Crossa. Można już składać zamówienia na najnowszego SUV-a Volkswagena Cena modelu podstawowego to 69 tys. 790 zł. W chwili rozpoczęcia przedsprzedaży nowy T-Cross jest oferowany z dwoma silnikami benzynowymi do wyboru. Obydwie jednostki 1.0 TSI mają po trzy cylindry i filtr cząstek stałych; ich moc wynosi 95 KM oraz 115 KM. Obydwa silniki spełniają wymagania najnowszej normy emisji spalin Euro 6d-TEMP. (P.P.)

Kochajcie diesle, bo szybko nie odejdą

TEST Kto wieści rychły upadek silnika Diesla, ten powinien być skazany na dwa lata jeżdżenia non stop ładą 2107 z 1986 roku. Dwulitrowka VAG w skodzie superb spisuje się wśmienie, a wersja Laurin & Klement dodaje dyskretnego uroku czeskiej maszynie.

PAWEŁ PUZIO

Czerwień Velvet wyjątkowo dobrze wygląda na tym, w sumie dość nudnym, aucie. Superb w ostrym czerwonym makijażu przyciąga wzrok. Czarny grill i chromowane listwy współgrają z kolorem lakieru, a duże 19-calowe koła plus dyskretnie wmontowane dwa wyloty końcówek rur wydechowych, dodają mu szlachetności. I na tym właściwie można zakończyć opisywanie wrażeń estetycznych związanych z tym samochodem, bo jego atuty są ukryte w środku. A superb, jaki jest, każdy widzi...

Ten zapach

Dyskretny zapach skóry, rzanej tapicerki wypełnia całe wnętrze testowego sa-

mochodu. Aromat kusi, aby wskoczyć za kierownicę i rozkoszować się wygodnym, klubowym fotelem. Jeszcze tylko funkcja masażu (700 złotych dla elektrycznie sterowanego fotela) i można ruszyć w dalszą trasę.

Całkiem dobra nawigacja fabryczna skutecznie i precyzyjnie prowadzi do celu. W miarę wcześniej miła pani ostrzega o konieczności skrętu. Równie sprawnie działa funkcja wydawania komend głosowych – superb wybierz numer telefonu czy zmieni destynację w nawigacji.

Superb do doskonale auto na dłuższe trasy. Bez większego zmęczenia można non stop pokonać kilkusetkilometrowy odcinek. Gwarantuję, że po wyjściu z samochodu plecy nie dokuczają.

Spora liczba gadżetów oraz systemów wspomaga jazdę. Moim faworytem jest aktywny tempomat, działający w zakresie od 0 do 210 km/h. Przydaje się też system czytający znaki, bo w gąszczu różnych informacji często te istotne umykają kierowcy.

Diesel wciąż żyje

Wielu już wieszczy upadek silnika Diesla. Spokojnie, jeszcze nie. Do testu poprosiłem o samochód z jednostką o zapłonie samoczynnym. Czy warto? Oczywiście. Dwulitrowy diesel VAG pracuje z dużą kulturą, wręcz aksamitnie. Na obroty wchodzi żwawo, dopingowany przez spore turbo. W efekcie mam do dyspozycji 190 koni i 400 Nm

momentu. Średnie spalanie z Lublina do Ustrzyk Górnych wyniosło nieco ponad 6 litrów.

Bez żadnego trudu samochód osiąga prędkości autostradowe. To nie jest oczywiście kres możliwości. Niemal liniowo reaguje na wciśnięcie pedału gazu, a świetna dwusprzęgłówka DSG zamienia przełożenia szybciej, niż mrugnięcie okiem.

Oponencie wytoczą ciężkie argumenty w postaci dwumasy, filtra DPF. Zgoda, ale diesel to nie jest auto na krótkie dystanse, ale doskonały długodystansowiec. Dla kogoś, kto dużo jeździ, to idealny silnik – żwawy od samego dołu, oszczędny i niezbyt głośny.

Docenić należy także niezauważalnie pracują-

cy napęd 4x4. Dzięki temu rozwiązaniu zniwelowano efekt podsterowności trapiący ciężki przód superba. Na śliskich i krętych drogach bieszcadzkiego worka, superb pysznie składał się w każdy zakręt, dając dużo radości z jazdy. Uśmiech nie schodzi z twarzy.

Podsumowanie
Niestety nie jest to autotanie. Testowa wersja z niezwykle bogatej kompletacji, łącznie z oknem dachowym, kosztuje niemal 200 tysięcy złotych. To dużo. Skoda to już nie jest tania marka, bo w niczym nie odbiega od europejskiej konkurencji. Jakością montażu wręcz ją wyprzedza. W końcu ponad stuletnia tradycja marki oraz emblemat Laurin & Klement zobowiązują.



FOT. PAWEŁ PUZIO

in604

n1_w_2x2

257718L01-A

239518L01-A

266918L01-A

p2710

257418L01-A

262818L01-A

195918L01-A

231218L01-A

III. All

256818L01-B

257818L01-A

252918L01-A

057718L01-A

055718L01-A

263318L01-A

260918L01-A

153318L01-A

226818L01-A

in217.33

in211 02

p335

256818L01-4

in212 45

252817L01-A

in 213 90

Pora na kosmiczne mecze

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW

Bayern Monachium kontra Liverpool, a także Atletico Madryt i Juventus Turyn – to dwie najciekawsze pary 1/8 finału Ligi Mistrzów. Losowanie odbyło się w poniedziałek w południe w Nyonie

Faza grupowa Ligi Mistrzów zakończyła się w minioną środę i od tamtej pory kibice czekali na wyłonienie par fazy pucharowej. Już w 1/8 finału dojdzie do kilku elektryzujących pojedynków. Niezadowoleni z losowania są na pewno w Monachium, Liverpoolu, Madrycie i Turynie. Zespół Roberta Lewandowskiego trafił na Liverpool, który w zeszłym sezonie dotarł do finału rozgrywek. Starcie Bawarczyków z ekipą z miasta Beatlesów będzie tym samym pojedynkiem dwóch wybitnych napastników – wspomnianego „Lewego” i Mohameda Salaha. Drugą arcyciekawą parę utworzyło Atletico Madryt i Juventus Turyn. W tym wypadku Cristiano Ronaldo wróci więc do miasta, w którym występował przez kilka ostatnich lat, jednak na stadion lokalnego rywala Realu. Równie ciekawie zapowiada się starcie Manchesteru United i Paris Saint Germain. Zespół Jose Mourinho co prawda w tym sezonie nie zachwyca, ale z pewnością będzie chciał sprawić niespodziankę w starciu z naszpikowaną gwiazdami ekipą z Paryża, która będzie występować do dwumeczu jako faworyt. Kto natomiast może cieszyć się z wyników losowania? Z pewnością Real Madryt i FC Barcelona. „Królewscy, którzy w tym roku co prawda zawodzą trafili na Ajax Amsterdam i jeśli nie awansują dalej będzie to ogromna sensacja. Z kolei drużyna trenera Ernesto Valverde zmierzy się z Olympique Lyon i również będzie zdecydowanym faworytem. Pierwsze mecze 1/8 finału zostaną rozegrane 12-13 oraz 19-20 lutego. Rewanże zaplanowano na 5-6 marca oraz 12-13 marca 2019. Zespoły, które z dwumeczów wyjdą zwycięsko, swoich rywali w ćwierćfinałach poznają 15 marca. Wtedy odbędzie się kolejne losowanie.

Pary 1/8 finału Ligi Mistrzów:

Schalke 04 Gelsenkirchen – Manchester City ● Atletico Madryt – Juventus ● Manchester United – PSG ● Tottenham Hotspur – Borussia Dortmund ● Olympique Lyon – FC Barcelona ● AS Roma – FC Porto ● Ajax Amsterdam – Real Madryt ● Liverpool – Bayern Monachium.

Multi Multi (17.12), godz. 14
 6, 13, 19, 21, 28, 29, 33, 36, 38, 39, 43, 48, 56, 59, 62, 63, 70, 72, 74, 80. Plus 43.
 Multi Multi (16.12), godz. 21.40
 12, 14, 16, 18, 31, 34, 36, 39, 40, 46, 49, 50, 57, 60, 61, 62, 64, 67, 68, 69. Plus 57.
 Mini Lotto (16.12)
 5, 7, 20, 30, 37.
 Ekstra Pensja (16.12)
 2, 8, 12, 29, 31 – 2.
 Kaskada (17.12), godz. 14
 1, 2, 4, 5, 7, 9, 12, 15, 16, 20, 23, 24.
 Kaskada (16.12), godz. 21.40
 1, 4, 6, 8, 11, 12, 15, 17, 18, 19, 21, 23.
 Super Szansa (17.12), godz. 14
 2, 9, 8, 3, 4, 2, 3.
 Super Szansa (16.12), godz. 21.40
 8, 4, 7, 0, 3, 9, 4.

Stać go na więcej

BOBSLEJE Przeciętny start Mateusza Lutego w Pucharze Europy w Königssee

Mateusz Luty znacznie lepiej spisał się w dwójkach niż w czwórkach. Pilot AZS Lublin w czwartek ukończył rywalizację na 9 miejscu, a dzień później był 7. – Nawet perfekcyjny start i przejazd nie dałby lepszego miejsca. Rywale byli tego dnia zdecydowanie szybsi – powiedział o piątkowym występie Polaków Jannis Minins, opiekun reprezentacji Polski.

W czwórkach Lutemu i jego kolegom poszło słabiej – w pierwszym starcie zajęli 10, a w drugim 12 miejsce. Warto jednak kilka słów poświęcić sobotniemu startowi. Luty pilotując bobsleja w drugim ślizgu uzyskał szósty czas, co pokazuje, że w tej załodze drzemia duże możliwości. – Wynik jest dla mnie niezadowolający, ponieważ drugi ślizg pokazał, że było nas stać na miejsce w czołowej szóstce. Ostatecznie było to odległe 10 miejsce. W pierwszym rozdaniu popełniłem błąd na starcie przez co straciliśmy dużo energii i nasz bobslej nie pojechał odpowiednio szybko – stwierdził Łukasz Miedzik, jeden z naszych rozpychających. Jednym z członków bobslejowej czwórki jest także Arnold Zdebiak, który podobnie jak Luty reprezentuje barwy AZS Lublin.

(KK)



Mateusz Luty startu Königssee nie będzie wspominał najlepiej

Wybrane wyniki zawodów w Königssee, 1 start dwójek:

1. Justin Kripps i Cameron Stones (Kanada) 1:40.83, 2. Dennis Pihale i Lukas Frytz (Niemcy) + 0.21, 3. Cristian Mihai Tentea i Nicolae Ciprian Daroczi (Rumunia) + 0.56, (...) 9. Mateusz Luty i Krzysztof Tylkowski (Polska) + 1.11. **2 start dwójek:** 1. Kripps i Benjamin Coakwell (Kanada) 1:40.35, 2. Pihale i Frytz + 0.28, 3. Richard Oelsner i Issam Ammour (Niemcy) + 0.40, (...) 7. Luty i Tylkowski + 1.03. **1 start czwórek:** 1. Kanada (Nicholas Poloniato, Ryan Sommer, Stones, Coakwell) 1:38.81, 2. Niemcy (Jonas Jannusch, Bastian Heber, Benedikt Hertel, Christian Jagusch) + 0.49, 3. Rosja (Ivan Linyuchev, Sergey Sysoev, Pavel Travkin, Dmitriy Zakhryapin) + 0.89, (...) 10. Polska (Luty, Arnold Zdebiak, Paweł Sarnecki, Łukasz Miedzik) + 1.58. **2 start czwórek:** 1. Niemcy (Christoph Hafer, Christian Hammers, David Golling, Tobias Schneider) 1:38.50, 2. Kanada (Kripps, Sommer, Stones, Coakwell) + 0.11, 3. Niemcy (Pihale, Peter Edem Adeshina Adjayi, Niklas Scherer, Frytz) + 0.56, (...) 12. Polska (Luty, Miedzik, Sarnecki, Zdebiak) + 1.33. **Klasyfikacja generalna Pucharu Europy, dwójki:** 1. Oelsner 396 pkt, 2. Pihale 380 pkt, 3. Jannusch 370 pkt, (...) 17. Luty 160 pkt; **czwórki:** 1. Jannusch 296 pkt, 2. Oelsner 294 pkt, 3. Pihale 294 pkt, (...) 13. Luty 136 pkt.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE MATEUSZA LUTEGO

Materiał do przemysleń

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W zaległym spotkaniu MKS Padwa Zamość pokonała na wyjeździe SPR ROKiS Radzymin dopiero po rzutach karnych 3:1

Patrząc na ligową tabelę nikt nie powinien mieć problemów ze wskazaniem zdecydowanego faworyta. Zamościanie zajmowali siódmą lokatę z dorobkiem 15 punktów. Gospodarze zamykali ligową tabelę, mają na koncie zaledwie trzy „oczka” w 10 spotkaniach. Lecz jak to w takich sytuacjach bywa to co wydaje się łatwe i oczywiste wcale takim nie było. W 58 min gospodarze doprowadzili do remisu po 25. Pomimo wielu prób w samej końcówce żadnej z drużyn nie udało się zmienić wyniku. Konieczne były rzuty karne. W nich bardziej skuteczni byli zamościanie, którzy zwyciężyli 3:1. Bramkarza miejscowych pokonali kolejno: Krzysztof Bigos, Szymon Fugiel i Tomasz Fugiel. – Powinniśmy wygrać mecz za trzy punkty. Wolę jednak patrzeć na całą rundę, a nie na pojedyncze spotkanie. Na naszym koncie jest 17 punktów, co uważam jest bardzo przyzwoitym wynikiem. Materiału do przemysleń na drugą część sezonu mam aż



Miało być lekko, łatwo i przyjemnie...

nadto – powiedział po końcowej syrenie trener Padwy Tomasz Czerwonka.

SPR ROKiS Radzymin – MKS Padwa Zamość 25:25 (11:12), rzuty karne 1:3

Padwa: Drabik, Wnuk – Mroczek 6, Puskarski 5, Sz. Fugiel 5, T. Fugiel 3, Tetrycz 3, Adamczuk 1, Sałach 1, Bigos 1,

Gałaszkiwicz, Pomiankiewicz, Misalski, J. Kłoda. **Kary:** 18 minut.

1.	SPR PWSZ Tarnów	11	30	380-304
2.	AZS BP	11	27	354-284
3.	Czuwaj Przemysł	11	27	381-320
4.	MTS Chrzanów	11	21	322-297
5.	KPR Legionowo	11	18	310-301
6.	Padwa Zamość	11	17	298-322
7.	SPR Końskie	11	15	330-315
8.	AZS UW	11	12	281-313

9.	Orlen II Płock	11	12	298-330
10.	KSZO Odlewnia	11	9	293-353
11.	Uniwersytet Radom	11	6	259-294
12.	ROKiS Radzymin	11	4	272-345

26-27 stycznia 2019:

Legionowo – Orlen Wisła II ● Końskie – KSZO ● Radom – Tarnów ● Czuwaj – AZS BP ● Chrzanów – Radzymin ● AZS UW – Padwa. **(GROM)**

Zdali test na koncentrację

II LIGA KOSZYKARZY U!NB

AZS UMCS Lublin odniósł trzecie zwycięstwo z rzędu. Tym razem jednak podopieczni Przemysława Łuszczewskiego nie mieli trudnego zadania, bo zmierzyli się z najsłabszym w lidze zespołem, Akademią Koszykówki Legii Warszawa

To była kompletna deklasacja młodego zespołu ze stolicy. Już po 3 min gospodarze prowadzili 13:2, a z czasem ta różnica stawała się coraz większa. Na koniec pierwszej kwarty było już 36:15. W drugiej odśrobie lublinianie nieco wyhamowali. Ponownie jednak uderzyli w drugiej połowie, co sprawiło, że cały mecz wygrali aż 104:56. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Mateusz Wiśniewski, zdobywca aż 29 pkt. Były gracz Novum Lublin i Startu Lublin trafił tego dnia aż 6 „trójek”. – Legia przyjechała do nas w okrojonym składzie. Dla nas był to test na koncentrację. Zdaliśmy go. Nasza forma jest coraz lepsza. Mam nadzieję, że będziemy pieli się ku górze. Jeśli chodzi o mój występ, to trochę się nim zrehabilitowałem. Ostatnio mało co mi wpadało do kosza, a w sobotę prawie wszystko. Na treningach popracowałem nad rzutami z dystansu i to przyniosło efekt – powiedział klubowej stronie Mateusz Wiśniewski.

(KK)

U!NB AZS UMCS Lublin – Akademia Koszykówki Legii Warszawa 104:56 (36:15, 21:19, 25:11, 22:11)

U!NB: Wiśniewski 29 (6x3), Muda 25, Jaworski 16 (2x3), Wydra 12 (1x3), Nycz 8 (1x3) oraz Daszke 6 (1x3), Sobiech 4, Waniewski 3, Strzałkowski 0.

AK Legii: Motel 14 (1x3), Kucharski 8, Banasiak 5 (1x3), Atanowicz 4, Majewski 0 oraz Karpik 10 (1x3), Łysiak 5, Sakowski 4, Gałan 4, Abdelaal 2, Ahmed 0, Łęczyński 0,

Sędziowali: Hałka i Gieroba.

Widzów: 200.

Pozostałe wyniki: Sokół Ostrów Mazowiecka – KS Rosa-Sport Radom 81:84 ● Dzik Warszawa – Żubry Leo-Sped Białystok 73:88 ● Siarka Tarnobrzeg – KK Warszawa 59:64 ● GLKS Nadarzyn – MUKS Hutnik Warszawa 96:98 ● ZKS Stal Stalowa Wola – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 72:70. Awansem: TBV Start II Lublin – ŁKS AZS UŁ SG Łódź 62:92.

1.	Żubry	13	25	1214:996
2.	Tur	13	23	1141:1019
3.	U!NB	13	21	1051:906
4.	ŁKS	13	21	1071:971
5.	Rosa	13	21	1067:1064
6.	KK	13	20	1141:1060
7.	Stal	13	20	993:1020
8.	Dzik	13	19	1054:1023
9.	Hutnik	13	19	1070:1090
10.	TBV Start II	13	19	917:1076
11.	Sokół	13	18	1003:1148
12.	Nadarzyn	13	17	1128:1164
13.	Siarka	13	16	943:1055
14.	AK Legii	13	14	962:1163

22-23 grudnia: Siarka – Tur ● U!NB – Hutnik ● Sokół – ŁKS ● TBV Start II – KK (sobota, godz. 16) ● Nadarzyn – Żubry ● Stal – AK Legii ● Dzik – Rosa.

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

PLYWANIE W SKRÓCIE

Cztery medale Olimpijczyka

W Ostrowcu Świętokrzyskim były rozgrywane mistrzostwa Polski juniorów 15-letnich. Klasyfikację medalową wygrali zawodnicy G-8 Bielany Warszawa z dorobkiem 14 krążków. W drużynowej wyraźnie triumfował za to UKP Polonia Warszawa. Pływacy tego klubu uzbierali aż 430 punktów. Drugie Bielany miały na koncie „tylko” 294 „oczka”. Z naszych ekip najlepiej spisał się Olimpijczyk 23 Lublin. Trzy złote me-

dale wywalczyła Martyna Piesko, która okazała się najlepsza na: 50, 100 i 200 metrów stylem grzbietowym. Jeden krążek dorzucił także Oskar Grabek, który zajął trzecią lokatę na 200 m żabką. Dzięki temu jego klub był szósty (w drużynówce) i siódmy (klasyfikacja medalowa). Raz na podium stanął również Norbert Zacharzyński z Wodnika Krasnystaw, który zajął trzecie miejsce na 100 m żabką.

Nasi daleko w Gorzowie

W Gorzowie Wielkopolskim o medale mistrzostw Polski walczyli za to 16-latkowie. Trzy krążki do domu zabrał Adam Szczerba z AZS UMCS Lublin, który zapisał na swoim koncie dwa srebra i brąz. Jego klub był sklasyfikowany najwyżej z naszych ekip – na 20 miejscu. Dwa razy drugi był za to Jakub Celiński z KS Narwa Międzyrzec Podlaski. Dwa razy na podium stawali pływacy Skarpy Lublin. Srebro wywalczył Dawid Popiołek, a

brąz Jakub Sagan. Tytułami wicemistrzów Polski mogli się jeszcze pochwalić: Aleksandra Wilczewska (Olimpia Lublin) oraz Patryk Janiczuk (Lider Chełm). Jeżeli chodzi o najlepsze wyniki pod względem punktów, to wśród chłopców czwarty, najlepszy rezultat osiągnął Szczerba za start na 400 m stylem dowolnym. U dziewcząt najwyżej sklasyfikowana była Wilczewska – 11 lokata na 400 m stylem zmiennym.

Orka trzy razy na podium

Kolejna impreza odbyła się w Olsztynie. Tam do rywalizacji stanęli juniorzy w wieku 14 lat. Z naszych ekip medale zdobywali tylko zawodnicy Orki Zamość, którzy w najlepszej trójce znaleźli się trzy razy. A to dało im 18 miejsce w klasyfikacji medalowej i dziewiąte, jeżeli chodzi o punktację klubową. Klaudia Malec była trzecia na 200 m stylem klasycznym, na

najniższym stopniu podium uplasowała się również sztafeta 4 x 200 m stylem dowolnym w składzie: Malec, Katarzyna Szuper, Julia Malinoś i Julia Bednarz. Z kolei sztafeta 4 x 100 m stylem dowolnym zdobyła srebrny medal. W tej konkurencji ekipa z Zamościa znowu wystąpiła w składzie: Malec, Szuper, Malinoś oraz Bednarz.

(LUKISZ)

Szkoda, że transfery są bezgotówkowe

ROZMOWA Z Paulą Żukowską, pływaczką AZS UMCS Lublin

Pani koledzy mówili już, że do zmiany barw klubowych zawodnika przekonują: miasto, basen, czy trener. Można coś jeszcze dodać do tej listy?

– Moim zdaniem grupa treningowa też jest ważna. Liczy się, żeby to byli nasi koledzy, przyjaciele, z którymi się dogadujemy. Żeby nie pojawiały się żadne „spiny”. Nie działałoby to na naszą korzyść, ani otoczenia, bo czułaby to cała grupa. W Lublinie jesteśmy już od czterech miesięcy i mogę powiedzieć, że wszystko działa poprawnie.

Co dla pani było kluczowe przy wyborze nowego klubu?

– Wszystkie czynniki, które wymieniliśmy. Oczywiście obiekt sportowy zrobił swoje. Nie każdy ma okazję pływać na 50 metrowym basenie, dużo osób musi wyjeżdżać na obozy, a wielu klubów na to nie stać. W Lublinie mamy wszystko pod nosem, nie musimy się martwić o wyjazdy, czy zakwaterowanie. Jest to na pewno duży plus. Znamy też trenera, bo mieliśmy okazję już przygotowywać się z nim do kilku dużych imprez. Dlatego pod względem szkoleniowym to też nie był „ślepy” strzał. Grupa, trener i obiekt spowodowały, że wyładowaliśmy w AZS UMCS.

Jak wyglądają w ogóle transfery w pływaniu? Chyba trochę inaczej niż w innych dyscyplinach?

– No tak. Przede wszystkim nie są to gotówkowe transfery (śmiech). Szkoda, ale może kiedyś? Chociaż nie sądzę (śmiech). Nie w pływaniu. Jeżeli klub nie robi problemów, to zmiana jest formalnością. Wystarczy cztery kliknięcia w komputerze i wszystko załatwione. Jeżeli klub nie chce nas puścić, wtedy musimy się wytłumaczyć, dostać zgodę, a ostatecznie sprawa może trafić do Polskiego Związku Pływackiego. W moim przypadku było spokojnie. Ale akurat Janek Hołub miał już większy problem i wszystko musiało zostać załatwione przez związek. Sprawa skończyła się jednak szczęśliwie. Przejścia do innych klubów, to jednak nasza decyzja.

Jak można ocenić basen w Lublinie?



FOT. PAULINA ZIEMIAŃSKA/AZS UMCS LUBLIN

– Spokojnie można go porównać do tych najlepszych na świecie. Z tego co wiem i co mówią inni zawodnicy jest strasznie szybki. Trzy lata temu padło tu dużo rekordów Polski i wszyscy byli zadowoleni. Mam nadzieję, że teraz będzie tylko lepiej.

W jakich konkurencjach Paula Żukowska będzie chciała pokazać się z najlepszej strony podczas mistrzostw Polski?

– Będę bronić tytułu na 400 m stylem zmiennym i postaram się odeprzeć ataki młodszych zawodniczek. Mam nadzieję, że znowu mi się uda. Troszeczkę zabrakło mi ostatnio na 400 m stylem dowolnym i byłam druga. Tym razem chciałabym powalczyć o złoty medal. No i oczywiście sztafety. W tym przypadku

razem z dziewczynami interesuje nas tylko i wyłącznie pierwsze miejsce. A może przy okazji uda się też poprawić rekord Polski? Przygotowania były krótkie, ale basen też jest krótki. Może brzmi to śmiesznie, ale ma sens. Inaczej trzeba się szykować do startu na długim basenie, a inaczej na krótkim. Forma dopisuje i myślę, że będzie dobrze.

Powoli wybiegacie już myślami do igrzysk olimpijskich w Tokio?

– Ta impreza zbliża się wielkimi krokami. 1,5 roku to naprawdę krótki czas. Wszyscy już o tym myślimy. Trener też zaczął planować przygotowania. Od 2 stycznia wchodzimy znowu do wody po mistrzostwach. Będziemy oczywiście robili wszystko, żeby się tam dostać.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wyrównany tylko jeden set

II LIGA SIATKAREK LUK AZS UMCS nie sprostał na wyjeździe liderowi tabeli. MKS San-Pajda pokonał lublinianki 3:0. Po trzech meczach bez zdobycia choćby punktu Tomasovia dopisała do swojego konta jedno „oczko”. Przegrała jednak czwarty raz z rzędu, tym razem w Szczyrku 2:3

Podopieczne Jacka Rutkowskiego dobrze zaczęły starcie w Jarosławiu. Prowadziły nawet z wielkim faworytem 4:1. Niestety, później przejezdne przekonały się, że nieprzypadkowo MKS San-Pajda do tej pory wygrał wszystkie 11 spotkań i stracił ledwie trzy sety. Gospodynie szybko wróciły do gry i chociaż walka do końca pierwszej partii była wyrównana, to lider tabeli w końcówce przechylił szalę na swoją korzyść, wygrywając ostatecznie 25:21. W kolejnych odsłonach ekipa z Lublina miała już znacznie mniej do powiedzenia. W partii numer dwa akademickie zdobyły 16 punktów, a w trzecim rozdaniu „oczko” więcej. I ostatecznie zawody zakończyły się 12 z rzędu zwycięstwem ekipy z Jarosławia. Mimo kolejnej porażki czwarte miejsce utrzymała Tomasovia. Niebiesko-białe miały w sobotę lepsze i gorsze momenty. W



FOT. AZS UMCS LUBLIN

Drużyna z Lublina nie miała wielkich szans w meczu z liderem tabeli

pierwszym secie więcej było gorszych, bo to ekipa ze Szczyrku okazała się lepsza 25:20. Za to w

drugim przejezdne pozwoliły przeciwniczkom na zdobycie zaledwie... 10 punktów. Trzecia

odsłona, to znowu przewaga miejscowych i ich wygrana do 21. Podopieczne Stanisława Kaniew-

skiego nie dawały jednak za wygraną i w czwartej części spotkania doprowadziły do remisu (25:27). A to oznaczało, że o wszystkim miał zdecydować tie-break. A w nim górą jednak był SMS PZPS II, który triumfował 16:14 i Tomasovia musiała się zadowolić jednym „oczkiem”. W następny weekend nasze zespoły zmierzą się w derbach. Zawody zostaną rozegrane w Lublinie.

(LUKISZ)

SMS PZPS II Szczyrk – Tomasovia Tomasów Lubelski 3:2 (25:20, 10:25, 25:21, 25:27, 16:14)

Tomasovia: Romaszko-Piwko, Tyska, Bogacka, Chwała, Beda, Kostur, Ruszel (libero) oraz Kaniewska, Nobis.

MKS San-Pajda Jarosław – LUK AZS UMCS Lublin 3:0 (25:21, 25:16, 25:17)

LUK: Obszyńska, Gieroba, Krzysiak, Urbańska, Karpiuk, Nejkauf, Kłus (libero)

oraz Bogdańska, Chruściel, Zielińska, Wawerska, Jackowska.

Pozostałe wyniki i tabela:
Maraton Krzeszowice – Marba Sędziszów Małopolski 3:1 (18:25, 25:18, 25:14, 25:11) ●
Halemba Ruda Śląska – Silesia Volley Mysłowice 2:3 (25:22, 20:25, 25:20, 19:25, 10:15) ●
Pogoń Proszowice – Sokół Radzionków 3:2 (25:15, 17:25, 25:20, 24:26, 15:4),

1. San-Pajda	12	36	36:3
2. Szczyrk	12	27	31:12
3. Halemba	12	21	27:23
4. Tomasovia	12	20	24:20
5. Silesia	12	19	25:22
6. AZS UMCS	12	15	20:25
7. Maraton	12	14	19:26
8. Sokół	12	13	17:27
9. Pogoń	12	8	13:33
10. Marba	12	7	12:33

22 grudnia: LUK AZS UMCS

– Tomasovia ● Pogoń – SMS PZPS II ● Sokół – Halemba Ruda ● Silesia – Maraton ● Marba – San-Pajda.

Ona wciąż się uczy

BIEGI NARCIARSKIE Monika Skinder bez punktów w Pucharze Świata w Davos. Zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski ukończyła rywalizację na 44 miejscu

Ten wynik należy rozpatrywać w kategoriach sukcesu, ponieważ Skinder to jedna z najmłodszych zawodniczek w pucharowej stawce. Dla członkini reprezentacji Polski to dopiero pierwsze kroki w najważniejszym cyklu na świecie. W Davos zabrakło jej zaledwie 4 sekund, aby dostać się do czołowej trzdyestki. Rywalizację wygrała Szwedka Stina Nilsson, przed Sophie

Caldwell z USA i rodaczką Mają Dahlqvist. Warto dodać, że Skinder została zakwalifikowana przez Polski Związek Narciarski do Zimowego Europejskiego Festiwalu Młodzieży, który w tym roku odbędzie się w lutym w Sarajewie. To właśnie dobry start w tej imprezie powinien być dla niej jednym z głównych celów na ten sezon. (KK)

Pierwsze potknięcie

HOKEJ Zawodnikom LHT Lublin nie udało się utrzymać statusu niepokonanego zespołu. Podopieczni Krzysztofa Krauze rozegrali dwa mecze na turnieju II ligi w Warszawie – jedno z nich przegrali, a drugie wygrali

Lublinianie pojechali na Mazowsze poważnie osłabieni – udało im się zebrać 15 osób gotowych do gry ze względu na urazy części swoich podopiecznych. Dobrze wykorzystali to gospodarze, czyli Legion Warszawa. „Legioniści” mieli z LHT rachunki do wyrównania, bo na lubelskiej lodowicy przegrali 7:8. W stolicy rolę się odwróciły i lepsi byli miejscowi, którzy triumfowali 8:5. Jeszcze po drugiej tercji warszawianie prowadzili zaledwie 4:3. Goście nie wykorzystywali jednak swoich sytuacji, a potem seryjnie tracili bramki i zeszli z tafli pokonani. Z wyniku drugiego spotkania lublinianie mogą być bardziej

zadowoleni – pokonali 4:2 Gauja Wilno. Litwini byli drużyną lepiej zorganizowaną i przez większość starcia przeważali, ale zabrakło im skuteczności. Z kolei lubelscy hokeiści czekali na dogodną okazję w kontratakach i się doczekali.

– Na pewno chłopakom należą się pochwały. Zostawili na lodzie serducho i dali radę, chociaż był to dosyć męczący turniej – pochwalił swoich podopiecznych trener Krzysztof Krauze. Teraz lublinian czeka bardzo długa przerwa. Po raz kolejny na lód wyjadą dopiero 16 lutego. Wtedy też udadzą się do Giżycka na mecze z Husarią Białystok i Gauja Wilno, który wystąpi w roli gospodarza.

Krzysztof Kurasiewicz

Znamy swoje miejsce

ROZMOWA Z Patrykiem Maliszewskim, trenerem piłkarek ręcznych MKS AZS UMCS Lublin

• **Czy jest pan zadowolony z postawy zespołu w sobotnim spotkaniu z Sanem Jarosław?**

– Tak, ale tylko z końcowych fragmentów. Dziewczyny w tym okresie pokazały to nad czym pracowaliśmy przez cały tydzień. Cieszę się również, że zespół umiał podnieść się po gorszym okresie gry, jaki mieliśmy w rozgrywkach ligowych.

• **Pierwszą rundę kończycie w środku tabeli. Czy o to wam chodziło przed sezonem?**

– Poziom I ligi wzrósł, a rozgrywki stały się bardzo wyrównane. Myślę, że gdyby udało nam się na koniec sezonu załapać do najlepszej trójki, to uznałbym to za wielki sukces. Znamy swoje miejsce w szeregu i ciężko nam się równać chociażby z JKS Jarosław, który aspiruje do gry w Superlidze.

• **Drużyna akademicka powinna być wylegarnią talentów. Czy w pańskim zespole jest jakaś zawodniczka z papierami na grę w wyższej lidze?**

– Tak i cztery z nich w poprzednim sezonie dostały szansę zadebiutowania w Superlidze w barwach MKS Perła Lublin. Chcę podkreślić, że znakomicie układa się nam współpraca z mi-



Patryk Maliszewski

strzem Polski. Mamy młody skład, a dziewczyny ciągle się uczą. Oczywiście, jest też

pewien trzon zespołu, bo ta młodzież musi mieć pewne wsparcie od zawodniczek

bardziej doświadczonych. W tej lidze nie da się jednak wygrywać grając jedynie siedmioma szczypiornistkami. Tu trzeba mieć dużo szerszą kadrę.

• **W środę o godz. 18.45 gracie w hali Globus z JKS Jarosław w ramach 1/16 finału Pucharu Polski. Czy te rozgrywki są dla was ważne?**

– Nawet bardzo ważne. Chcemy się w nich pokazać z jak najlepszej strony i przeżyć wspaniałą przygodę. W tamtym roku w ramach Pucharu Polski mieliśmy okazję zmierzyć z GTPR Gdynia, który wówczas był mistrzem Polski. Dla dziewczyn była to piękna przygoda. Przeciwno gdyniankom zagraliśmy niezłe zawody, co przełożyło się na naszą dyspozycję w lidze. Wygrałyśmy później kilka meczów z zespołami z czołówki, a było to możliwe właśnie dlatego, że po meczu z GTPR dziewczyny uwierzyły w swoje możliwości. Aby to powtórzyć musimy jednak najpierw pokonać JKS Jarosław. Rywalki to aktualne liderki I ligi i to one są faworytem. W rozgrywkach ligowych moje dziewczyny były w stanie jednak pokonać ten zespół. Liczę, że tak samo będzie w środę.

Rozmawiał Kamil Kozioł



XIV PLEBISCYT **SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018**

WYMYŚL HASŁO W 4 SŁOWACH I ZDOBĄDŹ RADIO INTERNETOWE

Dla Czytelników biorących udział w naszym głosowaniu na **Najpopularniejszego Sportowca Roku Województwa Lubelskiego 2018**, zarówno smsowym, jak i kuponowym

mamy nagrodę w postaci radia internetowego firmy HAMA

Wystarczy wysłać sms wg. podanego wzoru i w tym samym smsie w 4 słowach uzasadnić swój głos/wybór lub wpisać go na kuponie również w czterech słowach w jednej, wybranej z 7 kategorii.

Czekamy na Wasze pomysły. Najciekawsze uzasadnienie nagrodzimy super sprzętem RTV

hama®

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

